

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-81
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena 25 gr.
 egz.

Wszystkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
 Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
 Reklamy redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
 Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Dalszy ciąg generalnej debaty na Kongresie

Rezolucja za przyjęciem listu MacDonalda

Bazyła 6. 7. ŻAT. Otwierając obrady wczorajszego przedpołudniowego posiedzenia kongresu, prezydent p. Leo Motzkin zwraca się do loży prasowej z prośbą o unikanie przesadnych sprawozdań prasowych o ewentualnych konfliktach na kongresie, które nigdy jeszcze nie przekroczyły ram parlamentarnych i które w każdym parlamencie uważane są za zjawisko zwykłe.

W ciągu posiedzenia kontynuowano generalną debatę polityczną.

W imieniu rewizjonistów występuje poeta hebrajski z Palestyny p. Uri Zwi Grünberg. W ostrych słowach uzasadnia on oskarżenia przeciwko Anglii, Arabom, egzekutywie Weizmanna i Waad Haleumi. Szczególnie ostro występuje również on przeciwko lewicy.

Dotychczasowa polityka, zaznacza Uri-Zwi Grünberg, była nacechowana „dialektyką“, która miała jeden jedyny sens i skutek: osłabiła ona znaczenie straszliwych rozruchów sierpniowych i wszystkie inne wydarzenia, które zaszły po sierpniu 1929 r.

Należy się zwrócić z zapytaniem, wola mówca, do żydostwa wschodnio-europejskiego, zwłaszcza do Żydów w Polsce: czy dzieło palestyńskie, jak się je dotychczas prowadziło, wogóle przyczyniło się do rozwiązania kwestji żydowskiej?

Konkludując swe wywody, U. Z. Grünberg oświadcza:

Obecnie w Palestynie również panuje atmosfera pogromowa. Heca na wszystkich odcinkach frontu żydowskiego w Palestynie pleje się i nasycza tę atmosferę. Gdybyśmy do krajów rozproszenia wnieśli tyle muzuł, krwi i złota, ileśmy sprowadzili do Palestyny, i byliśmy w dodatku tak pelzali przed antysemityzmem golusowem, jak to obecnie czynimy w stosunku do Anglii i Arabów, sytuacja żydowska w krajach djaspory byłaby niechybnie dużo bardziej bezpieczna niż jest ona w dobie obecnej w Palestynie.

Po powitaniu kongresu przez p. Alberta Thomasa (o czym donosimy na innym miejscu —

Red.) w dalszej debacie politycznej zabrał głos Dr. Arlieh Tartakower (Hitachduth). Mówca polemizuje głównie z rewizjonistami. Wylicza on wszystkie ich grzechy w okresie ostatnich 2-ech lat. Rewizjoniści wyrządzili ruchowi sjonistycznemu niezmiernie szkody. Szkodzili oni sjonizmowi pod względem organizacyjnym, występując odrębnie na terenie międzynarodowym, zwłaszcza zaś w Londynie, usiłując temsamem podważyć autorytet powołanych organów sjonistycznych. Rewizjoniści bezustannie szkodzili akcjom funduszów sjonistycznych, jak również pracy praktycznej w Palestynie.

Ugrupowania robotnicze, zaznacza mówca, nie mogą też żywić zaufania do programu gospodarczo-społecznego p. Żabotyńskiego. Przeszłość p. Żabotyńskiego dostatecznie dowiodła że nie orientuje się on w kwestiach społeczno-gospodarczych. Wobec tego też nie jest możliwa żadna platforma współpracy z rewizjonistami.

Następnie zabrał głos dr. Nahum Goléman (rad. sjon.), który wygłasza referat w imieniu komisji politycznej, utworzonej ubiegłej zimy przy egzekutywie sjonistycznej dla rokowań Agencji żydowskiej z rządem angielskim. Mówca oświadcza się za przyjęciem listu MacDonalda z dnia 13 lutego r. jako podstawę dalszej współpracy z rządem angielskim. Dr. Goldmann nawołuje kongres do zaniechania orientacji partyjno-politycznej w zewnętrznej polityce sjonistycznej i to zarówno orientacji rewizjonistów, jak i lewicowców.

Rab. Meir Berlin i Ab. Goldberg domagali się w swych przemówieniach wzmocnienia wewnętrznego frontu sjonistycznego. Obaj mówcy oskarżają Anglię, częściowo też dotychczasową egzekutywę sjonistyczną, o spowodowanie załamania się zaufania narodu żydowskiego do mandatarjusza Palestyny. Mówcy wypowiadają się za utworzeniem wielkiej koalicji, która obejmowałaby wszystkie ugrupowania, od lewicy do rewizjonistów.

Groźba secesji rewizjonistów

Bazyła 6. 7. (ŻAT) W dniu wczorajszym, we frakcji rewizjonistycznej wytworzyła się sytuacja, która grozi bezpośrednim rozłamem w łonie kongresu. Rewizjoniści mają zamiar opuścić kongres w wypadku, gdyby nie zatwierdził on oba zasadnicze żądania rewizjonistyczne: odrzucenie listu MacDonalda do dra Weizmanna jako podstawę współpracy z rządem angielskim oraz wysunięcie tezy większości żydowskiej w Palestynie jako zasadniczego postulatu sjonistycznego. Znaczna część delegatów rewizjonistycznych domaga się bezwzględnego zerwania kongresu, gdyby żądania te zo-

stały przez większość kongresu odrzucone. W tym wypadku rewizjoniści projektują zwołanie wielkiego zebrania w budynku, przylegającym do gmachu kongresowego. Na zebraniu tem ma być wyjaśniona wytworzona sytuacja.

Na czele grupy delegatów rewizjonistycznych domagających się secesji, stoi Wł. Żabotyński. Uważa on, że w wypadku pozytywnego ustosunkowania się kongresu do listu MacDonalda oraz uchylenia się od sformułowania ostatego celu sjonizmu z uwzględnieniem postulatów większości żydowskiej: rewizjoniści będą zmuszeni opuścić kongres. Lecz secesja nie ma

być doprowadzona aż do wystąpienia z szeregu organizacji sjonistycznej. Rewizjoniści na dal wykupywać będą szekel sjonistyczny, z zerwaniem natomiast prawo niezależnej akcji sjonistyczno-politycznej.

Zaznaczyć należy że nie wszyscy członkowie frakcji rewizjonist. podzielają to stanowisko. Podczas gdy p. Żabotyński domaga się bezwzględnej secesji w powyżej nakreślonych granicach, inż. Robert Stricker, a wraz z nim kilku członków frakcji rewizjonistycznej, występują przeciwko temu wnioskowi.

Przez całe dzisiejsze popołudnie odbywały się narady Wł. Żabotyńskiego, inż. Strickera, Meira Grossmanna, Richarda Lichteima i innych przywódców rewizjonistycznych. Na naradach tych omówiono kwestję ujednostajnienia stanowiska rewizjonistów na wypadek odrzucenia ich żądań przez większość kongresu.

Albert Thomas na Kongresie

Bazyła 6. 7. (ŻAT) Dłuższe, jednogodzinne przemówienie wygłosił na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu kongresu dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów p. Albert Thomas, który jak wiadomo na posiedzeniu inauguracyjnym kongresu nadał pismo powitalne, w którym doniósł o możliwości przybycia na kongres celem osobistego powitania. Cały kongres zgotował p. Thomasowi długotrwałą owację. Mówca uzasadnia sympatie cywilizowanego świata dla sjonizmu i podnosi wysoki sens polityczny kongresu. Radził on sjonistom, aby w ciężkiej swej sytuacji wytrwali i związał żydowski ideał narodowy z ideałami Ligi Narodów, pokoju świata i sprawiedliwości międzynarodowej.

W imieniu kongresu wysokiego gościa powitali pp. Leo Motzkin i Nahum Sokołow. Wspominali oni o zasługach Thomasa dla spopularyzowania sprawy sjonistycznej na terenie międzynarodowym oraz jego agitację palestyńską we Francji jeszcze przed ogłoszeniem deklaracji Balfoura, jak również prace jego w Komitecie francusko-palestyńskim.

Prasa angielska o Kongresie sjonistycznym

Londyn 6. 7. (ŻAT) Prasa angielska poświęca dużo uwagi obradom XVII. kongresu sjonistycznego. „Daily Express“, który scharakteryzował przemówienie dr Weizmanna, jako „łabędzi śpiew“ określa Żabotyńskiego, jako „Żydowskiego Mussoliniego“.

Również inne pisma londyńskie określają żądanie państwa żydowskiego jako najbardziej sensacyjny moment kongresu. „Daily Express“ pisze m. in.: Nader wpływowa delegacja amerykańska, która ma decydujące znaczenie dla finansów organizacji sjonistycznej, popiera, jak się wydaje, żądanie Żabotyńskiego.

„Morning Post“ wyraża przypuszczenie, że Weizmann pozostanie u steru organizacji sjonistycznej i będzie kontynuował swą dotychczasową politykę.

Dalsze telegramy z Bazylei — wewnątrz numeru.

Kłeska bezrobocia

Jednym z następstw kryzysu, o daleko sięgających konsekwencjach społecznych, jest bezrobocie. Objaw ten występuje stale przy każdym przesileniu gospodarczym a wynika on stąd, że ograniczenie pracy w warsztatach i fabrykach pociąga za sobą wzrost liczby pracowników bezrobotnych ponad miarę „normalnego” — nawet w dobrej koniunkturze — bezrobocia. W dobie obecnej jednak problem ten staje się podwójnie ważny, gdyż nie dość że wzrost bezrobocia oznacza wzrost nędzy i głodu w społeczeństwie, ale w dodatku za rubieżą wschodnią czai się bolszewizm, który pragnie ukuć dla siebie środek walki z tych kłopotliwych mas pracowniczych. Ludzie bez chleba a rozporządzający zało wolnym czasem są wszakże najlepszym materiałem agitacyjnym, najbardziej przystępnym dla wszelkich kuszących argumentów i najmniej krytycznym w ocenie ich fikcyjności. Na szczęście u nas przydarzyły się dotychczas jedynie sporadyczne wypadki zaburzeń, wywołanych przez bezrobotnych w różnych miejscowościach a charakter ich wskazuje na to, że były one jedynie wybuchami rozpaczy a nie jakiegokolwiek zorganizowaniem i celowym wystąpieniem. Tym niemniej problem ten wymaga bacznej uwagi społeczeństwa i rządu, bo głód bywa złym doradcą a akcja zasilków państwowych dla bezrobotnych jest jedynie paljatywem, który sprawy zasadniczo nie rozwiązuje.

Jak wygląda sprawa bezrobocia w Polsce w świetle cyfr? W porównaniu z takimi państwami jak Niemcy, Anglja, Stany Zjednoczone z ich milionowymi rzeszami bezrobotnych, u nas bezrobocie jest — cyfrach względnych — znacznie mniejsze. Z końcem czerwca br. wynosiła liczba bezrobotnych w Polsce „tylko” około 290000 osób. Porównując jednak stan bezrobocia w ostatnich 3 latach, konstataujemy, że w czerwcu 1929 ogólna ilość bezrobotnych wynosiła tylko 100.000, w czerwcu 1930 już 205.000 a w bieżącym roku — jak już wspomnieliśmy — 290.000, a zatem trzy razy tyle, ile w r. 1929. (Trzy miesiące temu, w marcu br., wynosiło nawet bezrobocie 272 tysiące osób, z których 80.000 znalazła w międzyczasie zatrudnienie, oczywiście nie dzięki poprawie sytuacji, lecz jedynie z powodu sezonowego podjęcia różnych prac, wstrzymanych w okresie zimowym). Już zatem ta ogromna progresja, o 200 procent w ciągu 2 lat, świadczy o tem, jak dotkliwie ograniczenie możliwości pracy spowodowało u nas kryzys. Niezmiernie symptomatycznym jest fakt, wynikający z danych Min. Pracy i Opieki Społecznej, że z końcem kwietnia br. na 551.000 poszukujących pracy w biurach pośrednictwa pracy wolnych było jedynie... 1.373 miejsc! Na każde miejsce zatem było przeszło 14 reflektantów... Porównując zaś ilość bezrobotnych z ogólną ilością pracowników, zatrudnionych w przemyśle, górnictwie itd., dochodzimy również do wniosków, nie dających podstawy do pocieszających zestawień ze stosunkami na Zachodzie. Oto ogólna liczba tych zatrudnionych wynosiła w kwietniu 1929 — 850.000 ludzi, w kwietniu 1930 — 730.000 ludzi a w kwietniu br. — 654.000. Ponieważ zaś w kwietniu b. r. liczba bezrobotnych wynosiła 351.000, zatem 35 procent przeszło trzecia część robotników w przemyśle i pokrewnych gałęziach, pozbawiona jest zupełnie pracy! Trzeba zaś jeszcze pamiętać, że statystyka bezrobocia uwzględnia jedynie zakłady, zatrudniające ponad 20 pracowników, i że prócz całkowicie bezrobotnych istnieje jeszcze bezrobocie częściowe, tzn. duża część robotników pracuje zamiast 6 — jedynie 4, 3 lub 2 dni w tygodniu. O znacznym bezrobociu w rolnictwie już nie wspomniamy. Cyfry te wymową swoją świadczą dobitnie o powadze sytuacji i doniosłości problemu bezrobocia.

Nie wynaleziono na Zachodzie, mimo rozlicznych prób w rodzaju subwencji dla przedsiębiorstw, nawet, nawet przymusowej pracy

itd. — żadnego lekarstwa na bezrobocie, nie wynajdzie się go więc i u nas. Dzięki mniejszej maszynizacji produkcji mamy wprawdzie lepsze niż na Zachodzie widoki na zmniejszenie się bezrobocia, ale nie nastąpi to wcześniej zanim ogólna sytuacja gospodarcza nie odmie ni się na lepsze. Jakkolwiek brak jednak środka specyficznego przeciw bezrobociu, to jednak nie ulega wątpliwości, że w pewnej mierze należy to w rękach kierownictwa przedsiębiorstw przemysłowych, by liczby bezrobotnych w tak krytycznej chwili nie powiększać. Mówił o tej sprawie przed kilku dniami premier p. Prystor i nie można mu odmówić racji, że zdarzają się u nas wypadki, iż przedsiębiorstwa przemysłowe zamiast szukać wyjścia w redukcji ogromnych nieraz uposażeń dyrektorów i w uproszczeniu swej kosztownej administracji zbyt pośpiesznie decydują się na redukcje robotników lub też za cenę nieradukowania

Przy przeculeniu bólach głowy, bezsenność, namiętności, przygnębieniu, uczuciu strachu posiadamy w apteczce naturalnej wodzie gorzkiej „Franciszka-Józefa” wodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodu pokarmowego w każdym jego odcinku!

ich, żądają od rządu specjalnych świadczeń. Słusznie też zwrócił premier uwagę, że w wielu wypadkach możliwym byłoby, w razie konieczności ograniczenia produkcji, raczej zmniejszenie czasu pracy robotników zamiast całkowitego zwolnienia części ich. Choćby rozwiązanie takie połączone było z pewnymi trudnościami i ofiarami, to jednak w interesie ogółu leży niewątpliwie niedopuszczanie do dalszego wzrostu liczby całkowicie bezrobotnych w obecnej sytuacji.

Apel p. premiera Prystora do sfer przemysłowych, choć pozbawiony właściwie sankcyj, powinien zatem znaleźć u nich posłuch we własnym ich interesie. Wszak w czasach, jak dzisiejsze, najwyższą mądrość polega na — wybieraniu mniejszego zła...

B. S.

Sytuacja w Salonikach zaostrzyła się

Tłum chuliganów podpala osiedle żydowskie 54 rodzin bez dachu nad głową

Ateny 6. 7. PAT. W związku z ostatnimi wystąpieniami antyżydowskimi w Salonikach sytuacja w ciągu ostatnich dni znacznie się zaostrzyła.

W ubiegłą niedzielę około 11 wieczór tłum złożony z 2000 nacjonalistów greckich skierował się do osiedla żydowskiego Campell, które podpalił z kilku stron, oblewając uprzednio do my naftą i benzyną. Między nadeszłymi oddziałami policji a nacjonalistami, jak też i broniącą się ludnością żydowską doszło do wy

wymiany strzałów, w rezultacie czego okazało się kilku ciężko lub ciężko rannych. W tej liczbie jeden policjant i jeden wojskowy. Aby nie dopuścić straży ogniowej do gaszenia pożaru nacjonalści ułożyli na ulicach barykady. Skutkiem pożaru 54 rodzin żydowskich pozostało bez dachu nad głową. Rząd wydelegował na miejsce wypadku ministra sprawiedliwości, który przybędzie do Salonik celem przeprowadzenia śledztwa i zdania sprawy z przebiegu wypadków.

Nowy ambasador włoski na Zamku

Warszawa 6. 7. PAT. Dnia 6-go lipca o godz. 12:30 p. Prezydent Rzplitej przyjął w Zamku Królewskim J. E. hr. Luigi Vanutelli Reya, ambasadora Italji, który złożył swe listy uwierzytelniające.

Dzisiaj o godz. 13:30 nowomianowany ambasador Italji J. E. hr. Vanutelli Rey w otoczeniu członków ambasady złożył wieniec na mogile Nieznanego Żołnierza.

Wyjazd delegacji min. komunikacji do Paryża

Warszawa 6. 7. PAT. Dnia 11 lipca odbędzie się w Paryżu posiedzenie rady zarządu towarzystwa kolejowego polsko-francuskiego. Na posiedzeniu omówione będą sprawy związane z wypuszczeniem obligacji, sprawy finansowe i program budowy linii kolejowej G. Śląsk—Gdynia. Z ministerstwa komunikacji wyjeżdżają dyr. dep. p. dr. Gałęcki, dyr. dep. dr. Gronowski i dyr. dyrekcji krakowskiej p. Bobkowski.

Lipiec w Genewie poświęcony współpracy intelektualnej

Genewa 6. 7. PAT. Liga Narodów poświęca miesiąc lipiec przede wszystkim działalności na polu współpracy intelektualnej. Przed sesją komisji międzynarodowej współpracy intelektualnej, która zbierze się w Genewie 20 bm., odbędzie się sesja delegacji podkomitetu nauczania młodzieży o Lidze Narodów i jej historii, stałego komitetu sztuki i nauki, komitetu rzeczoznawców naukowych oraz komitetu wykonawczego, dyrekcyjnego i rady administracyjnej międzynarodowego Instytutu współpracy intelektualnej. Prócz tego w ciągu lipca obradować będzie nadal konferencja w sprawie ograniczenia fabrykacji narkotyków, oraz w sprawie higieny na wsi.

Unia celna austro-niemiecka przed Trybunałem haskim

Haga 6. 7. PAT. Przewodniczący międzynarodowego trybunału sprawi dliwości wyznaczyl ostatecznie poniedziałek 20 lipca godzinę 10:30 rano jako termin otwarcia rozprawy ustnej w sprawie unji celnej austriacko-niemieckiej.

Samobójstwo polskiego adwokata w Ischlu

Wiedeń 6. 7. PAT. Zamieszkały we Wiedniu adwokat polski dr. Józef Beeth, popełnił wczoraj w Ischlu samobójstwo, skacząc w przepaść górską. Powodem rozpaczliwego czynu była obawa przed nieuleczalną chorobą.

Groźny pożar magazynów amunicji w Bratysławie

Wiedeń 6. 7. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bratysławy: Trzy magazyny i warsztat fabryki nabożów w Bratysławie spłonęły wczoraj rano. Kilka skrzyń eksplodowało rannąc szereg osób. Straty obliczają na 8 — 10 milionów koron czeskich. Nie jest wykluczone, że ogień podłożony został z motywów sabotażowych.

Burzliwe demonstracje hitlerowców w Marburgu

Berlin 6. 7. PAT. Z powodu zakazu władz miejskich i rządowych urządzania w Marburgu zebrań demonstracyjnych przeciw Traktatowi Wersalskiemu studenci hitlerowscy urządzili manifestację na której wznoszono okrzyki przeciw rządowi. Po rozwiązaniu tego zgromadzenia przez policję, studenci udali się pochodem z pieśniami bojowymi przed mieszkanie nadburmistrza, gdzie manifestowali. Dopiero wzmocnione oddziały policji przy użyciu pałek gumowych zdołały rozprószyć demonstrantów. Policja wylegitymowała bardzo wielu studentów hitlerowskich, biorących udział w demonstracjach.

Utworzenie Światowego Związku Ogólnych Sjonistów

Bazyła 6. 7. ŻAT. Rokowania między organizatorami światowego związku ogólnych sjonistów z drem Schwarzbartem na czele a grupą dra Edera zakończyły się powodzeniem. Na podstawie osiągniętego porozumienia stworzono światowy związek ogólnych sjonistów. Nowy związek rozbuduje też własne organizacje

młodzieży. Światowy związek ogólnych sjonistów proklamował jako swą bazę ideową, nie pomniejszone ideały sjonistów oraz dążenia do zaktywizowania twórczej pracy, wędrówkę ka pitału do Palestyny i popieranie inicjatywy prywatnej.

Sąd kongresowy nad Meirem Grossmannem

Bazyła 6. 7. PAT. ŻAT. Wielkie zainteresowanie wywołały dziś obrady sjonistycznego sądu kongresowego, który rozpatrywał skargę Egzekutywy Sjonistycznej przeciwko przywódcy rewizjonistów Meirewi Grossmannowi. Egzekutywa zarzuciła Grossmannowi złamanie dyscypliny organizacyjnej oraz nadużycie zaufania z powodu przedwczesnego ogłoszenia przezeń jako kierownika londyńskiego biura rewizjonistów niektórych ustępów Białej Księgi Passfielda. Sąd kongresowy obraduje przy drzwiach otwartych i przekształcił się w publiczną trybunę. Obrady trwały przeszło 7 godzin i były słuchane z napiętą uwagą przez licznie zgromadzonych delegatów, dziennikarzy i gości. Grossmann który poinformowany był przez Egzekutywę o treści Białej Księgi Passfielda, przed jej ogłoszeniem po odbyciu pewnych rozmów z drem Weizmannem, zwołał konferencję z udziałem dziennikarzy żydowskich i angielskich, którym zakomunikował szczegóły dotyczące Białej Księgi oraz uskarżał się na niebezpieczeństwo, płynące z tego dokumentu dla ruchu sjonistycznego. Po otrzymaniu informacji o odbytej konferencji prasowej, Egzekutywa wpłynęła na dziennikarzy żydowskich, aby nie ogłaszali tre-

ści Białej Księgi przed urzędowym jej wydaniem. Prasa angielska natomiast wiadomość tę ogłosiła w charakterze oskarżyciela występując przed sądem kongresowym dr. Brodt, które mu asystuje dr. Rosenblueth, jako członek Egzekutywy Sjonistycznej. Jako obrońca wystąpił Wł. Żabotyński. Jako świadek składał zeznania przed sądem dr. Weizmann. Żabotyński i Grossmann zgłosili szereg pytań, na które dr. Weizmann udzielił odpowiedzi.

Po skończeniu pierwszej części rozprawy sąd uznał, że twierdzenie Grossmanna, dotyczące dat aktów oraz rozmów dyplomatycznych między Egzekutywą a Passfieldem, w sprawie Białej Księgi zgadzają się z zeznaniami, złożonymi przed sądem przez Weizmanna. Obecnie sąd przystąpił do rozpatrzenia kwestji, czy Grossmann winien jest zarzutów, które są wysuwane przeciwko jego osobie w akcie oskarżenia. Obrona Grossmanna stoi na stanowisku, że Grossmann nie tylko nie jest winien, lecz z punktu widzenia sjonistycznego postąpił patriotycznie. Wyrok sądu kongresowego, który oczekiwany jest z wielkim napięciem, ogłoszony będzie dziś późnym wieczorem.

ZACHĘCENI POWODZENIEM

naszego I-go sklepu detail,
przy ulicy Grodzkiej L. 48

OTWORZYLIŚMY

II-gi sklep detail, przy ulicy

STAROWISLNEJ L. 28

który polecamy naszej P. T. Klijenteli

Perlberger i Schenker

Import Towarów Kolonialnych i Win
Wyroby czekoladowe Palarnia Kawy.
Pischingera. Rok założ. 1897

Wymiana depeesz między p. Prezydentem Rzeczypospolitej a I. Paderewskim

Warszawa, 6. 7. PAT. W dniu 4 lipca br. P. Prezydent Rzplitej wysłał z Poznania do p. Ignacego Paderewskiego depeeszę treści następującej: „Przeżywamy prześliczną uroczystość, którą zawdzięczamy naszemu Kochanemu i Wielkiemu Mistrzowi. Uroczystość ta jednak nie była wolna od uczucia smutku z powodu Jego nieobecności. Proszę przyjacią najgłębsze współczucie wobec Pańskiej wielkiej troski rodzinnej, która uniemożliwiła Mu przyjazd do Polski. (—) Ignacy Mościcki.

Na powyższą depeeszę w dniu dzisiejszym nadeszła następująca odpowiedź: „J. E. Ignacy Mościcki, Prezydent Rzplitej, Warszawa. Wielka to dla mnie radość, że P. Prezydent obecnością swoją zechciał uświetnić uroczystość poznańską, radość tem większa, że mnie o tem osobiście zawiadomił raczył. Za łaskawie ku mnie skierowane słowa, za wyrazy współczucia serdecznie wdzięczny śmiem prosić P. Prezydenta o przyjęcie zapewnienia mej czci głębokiej. (—) Paderewski.“

Awans wojewody lwowskiego

Warszawa, 6. 7. PAT. W dniu dzisiejszym P. Prezydent mianował wojewodę dra Bronisława Nakoniecznikow-Klukowskiego, podsekretarzem stanu w prezydjum Rady Ministrów.

Warszawa 6. 7. (Sin) Na stanowisko wojewody lwowskiego opróżnione przez p. Nakoniecznikoffa wysuwany jest szereg kandydatów. Wszyscy twierdzą, że ustąpienie min. Składkowskiego jak i ustąpienie p. Nakoniecznikoffa jest wynikiem akcji w związku z pacyfikacją Małopolski wschodniej. Rząd w ten sposób chce zlikwidować skutki pacyfikacji i odpowiednio też wyjaśni sytuację na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów.

Zjazd wojewodów rozpoczyna dziś obrady

Warszawa, 6. 7. PAT. Zjazd pp. wojewodów w dniu 7 bm. obradować będzie pod przewodnictwem p. ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego nad metodami pracy organizacji państwowej.

Dwaj wziętni brzescy — nowo- upieczonymi adwokatami

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 6. 7. (Sin) W ubiegłą sobotę zdał egzamin adwokacki dwaj b. wziętni brzescy dr. Prager oraz Al. Dębski.

Katastrofa lotnicza w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 6. 7. (Sin) Dziś o godz. 9'45 miała miejsce w Warszawie katastrofa samolotowa. Dwa samoloty wojskowe ćwiczące w walce powietrznej wykonywały różne ewolucje, w trakcie których u jednego aeroplanu oderwało się skrzydło i runęło na dach szpitala Dzieciątka Jezus. Lotnicy zdołali wyskoczyć na spadochronach, bez tak niefortunnie, że odnieśli ciężkie rany.

Hoover odrzucił kontrpropozycje francuskie

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Paryż 6. 7. (B) W poniedziałek nad ranem nadeszła z Waszyngtonu wiadomość, że prezydent Hoover odrzucił francuskie propozycje dotyczące świadczeń niemieckich w naturze. Stanowisko swoje rząd waszyngtoński motywuje tem, że wyjątek uczyniony dla Francji w kwestji świadczeń w naturze, musiałby się silą faktu rozszerzyć także i na inne państwa wierzyielskie, wskutek czego pomoc dla Niemiec byłaby niewystarczająca. Hoover nie ma

nie przeciw temu, aby świadczenia w naturze utrzymane zostały w mocy ze względu na interes prywatnych kół gospodarczych Francji, stoi jednak na stanowisku, że potrzebna na ten cel suma w wysokości około 25 milionów dolarów powinna być przyznana Niemcom również w formie kredytu. Odpowiedź rządu amerykańskiego będzie dziś rozważana przez francuską radę ministrów.

Niemcy zobowiązują się nie wykorzystywać moratorium dla zwiększenia zbrojeń

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Berlin 6. 7. (Sch) Wobec obaw, wyrażonych przez Francję i Anglię, że jednoroczne zawieszenie spłat reparacyjnych wykorzystają Niemcy do wzmocnienia zbrojeń na morzu i lądzie, rząd amerykański zwrócił się do rządu niemieckiego, aby złożył odpowiednią deklarację. Kanclerz dr. Bruening przyjął wczoraj ambasadora amerykańskiego w Berlinie Sacketta i oświadczył mu, że Niemcy nie zamierzają zwiększać wydatków wojskowych ani też nie nastąpi z tego powodu żadne zwiększenie zbrojeń wojennych. Cała suma zaoszczędzona z moratorium zostanie zużyta na pokrycie niedoboru budżetowego, sanację stosunków finansowych i na pomoc gospodarczą Niemiec.

Sackett przesłał tę deklarację rządowi amerykańskiemu, który ze swej strony podał ją do wiadomości rządu francuskiego i angielskiego.

Narady paryskie

Paryż 6. 7. (B) Minister skarbu Flandin odbył dziś w południe z Mellonem i Edgem godziną konferencję, na której omawiano kwestję świadczeń w naturze. O godz. 15 podjęta została konferencja francusko-amerykańska, która trwała do godz. 16'30. O godz. 17 zebrała się w pałacu Elizejskim rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Doumera w celu obrad nad projektem Hoovera.



Monumentalny dworzec w Medjolanie

jeden z największych w Europie, został w tych dniach uruchomiony.

Po siedmiu latach tłustych...

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Warszawa, 5 lipca

Nastrój naprężenia, panujący jeszcze przed kilku dniami, częściowo przeminął. Mówi się nawet, że sezon polityczny doznał przerwy: marsz Piłsudski wyjechał do Pikilisek po ciężkich dniach w ogólności, a ciężkich także dla niego. W powietrzu wisiał ogólny strajk, strejk pocztowy i kolejowy, dolar podniósł się wysoko, PKO. była obleżona. Atoli sytuacja się zmieniła, kurs dolara normalizuje się, panika w PKO. została przerwana, urzędnicy kolejowi i pocztowi zadowolili się protestami. Centralny Komitet organizacyj urzędniczych wyraził swoje „oburzenie” i na tem skończyły się narazie wszelkie groźby.

Przywódcy PPS., którzy tak donośnie grozili w prasie nawałą strejków — odetchnęli. Ciężkie dni przeżywali w Domu robotników kolejowych na Placu Czerwonego Krzyża, a na posiedzeniu zarządu rozegrały się niemniej tragiczno-komiczne sceny, jak w teatrze znajdującym się w tym samym gmachu. Po strejku tramwajarzy w Warszawie zrozumieli Pepesowcy, że w sprawach strejkowych są usuwani z widowni i nie mogą odgrywać tej roli, która potrzebna im jest dla ich celów politycznych, aby wykazać rządowi, że są dość silni. To samo odczuwali Pepesowcy na naradach urzędników pocztowych. Ciężkie chwile przeżywał wówczas także rząd. Nazewnątrz pannał spokój. Nie pojawiły się żadne komunikaty, żadne oświadczenia, żadne deklaracje. Atak szedł ze wszystkich stron, a w sztabie na Krakowskim Przedmieściu niejednokrotnie ze związków zawodowych alarmowano swoich „bliskich” w sprawie sytuacji, w sprawie możliwości wybuchu.

Niewiadomo dokładnie, co rząd miał w rezerwie w walce przeciwko wszelkim możliwosciom. Jedno jest tylko znane, że w dniu, w którym w Warszawie odbyła się narada opozycyjnych działaczy (PPS.) do późnej nocy — jasno były oświetlone do trzeciej nad ranem także apartamenty Rady Ministrów na drugim piętrze (prywatne mieszkanie premiera), chuciaż sam premier mieszka w Belwederze.

Dopiero w piątek zabrał premier oficjalnie głos, kiedy stało się jasnym, że nie będzie ani strejku kolejarzy, ani strejku pocztowców, kiedy szanse strejku autobusów stały się mniejsze, kiedy dolar „uspokoił się”. Faktycznie było to exposé z okazji nowego sezonu ekonomicznego, z powodu nowej sytuacji gospodarczej i zwiększonego kryzysu. Było to kategoryczne oświadczenie, że tłuste lata już dawno minęły, że nadchodzą ciężkie lata głodu. Interesu-

jącem jest, że dla uspokojenia niezadowolonych mas, premier całkiem wyraźnie i ostro zaatakował zagranicznych i polskich kapitalistów. Czytając mowę premiera Prystora, miało się wrażenie, że czyta się rozdział z Kadena-Bandrowskiego książki „Czarne Skrzydła”, zwróconą przeciwko francuskiemu kapitalowi w Polsce. Była tam także mowa o „Widzewskiej Manufakturze”, ale ponadto było jasnym, że obecny rząd pragnie na pewien czas zlikwidować szeroki rozmach inwestycji.

Sformułowano hasło Polski „drewnianej” zamiast „murowanej”. Drewniane budynki za miast murowanych, ale także ze specjalnym podatkiem na cele budowlane, specjalne środki przeciwko napływowi bezrobotnych ze wsi — oto szereg punktów programu nowego rządu na czas zaostrzonego kryzysu gospodarczego. Tego rodzaju „drewniany” program będzie usiłował realizować premier Prystor w ciągu cichych dni lipcowych i sierpniowych w nieobecności marszałka Piłsudskiego. Prawdziwy sezon, stare-nowe problemy, które tak silnie poruszyły opinie z końcem czerwca, staną się znów aktualne z początkiem września.

(Sin)

—o—

Oszczędności, oszczędności...

W MINISTERSTWIE OŚWIATY

Wobec obiegujących pogłosek, iż akcja oszczędnościowa ma dotknąć też ministerstwo W. R. i O. P. i że ma być usuniętych wielu urzędników tego resortu i nauczycieli, prasa donosi, że według oświadczeń czynników miarodajnych pogłoski te są o tyle niesłuszne, że w Ministerstwie W. R. i O. P. opraco- wywany jest sposób potanienia administracji szkolnej. M. in., jak słybać, skasowani być mają zastępcy inspektorów szkolnych, którzy mają być przeniesieni na stanowiska inspektorów w okręgach, gdzie etaty te nie są obsadzone. W żadnym razie ani liczba szkół, ani liczba nauczycieli nie będą zmniejszone. (PAT).

W SŁUŻBIE POLICYJNEJ

Komendant główny policji państwowej wydał rozkaz, zmieniający dotychczasowy system służby patrolowej po wsiach.

Stosowana ma być jaknajbardziej oszczędna gospodarka kredytami, przeznaczonemi na sbrawne dla partoli policyjnych, przyczem dysponowanie służbą policyjną powinno się odbywać zgodnie z istotnymi potrzebami koncentracji sił w zagrożonych miejscowościach.

Używanie policjantów do służby reprezentacyjnej, niepotrzebne ustawianie posterunków w starostwach i gmachach innych urzędów, dalej zarządzanie służbą dla celów i interesów jednostek nie może mieć nadal miejsca.

padnie dla żony Kuertena.

Poza tem stosunkowo dosyć duża nagroda wypłacona będzie Polce, Marii Budzikównie, która po spotkaniu z Kuertenem napisała list do znajomych.

List ten wpadł w ręce policji i umożliwił wysłanie Kuertena.

2 TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— DWA JUBILEUSZE „DZIADÓW”. W przysłym roku upłynie 100 lat od napisania i wydania przez Adama Mickiewicza III-ciej części „Dziadów”. Na jesieni br. natomiast minie lat 30 od pierwszego wystawienia tego poematu w całości na scenach polskich, a to w Krakowie, w niepospolitej inscenizacji Stanisława Wyspiańskiego. Teatr krakowski, pragnąc uczcić obie te ważne daty, przygotowuje na sezon przyszły wznowienie „Dziadów” w nowym układzie scenicznym, dokonanym przez dyr. Trzczińskiego. Stronę plastyczną tego przedstawienia zaprojektuje jeden z najwybitniejszych w Polsce przedstawicieli sztuki teatralno-dekoracyjnej.

— TYDZIEŃ POPULARNYCH PRZEDSTAWIENI w teatrze im. J. Słowackiego wypełni charakterystyczna komedia R. Ruszkowskiego „Wesele Fonsia” oraz jeszcze jedno powtórzenie prawdziwej sensacji sezonu „Sztuba” Leczyckiego. Ostatnią premierą będzie uroczą komedia wytwornego francuskiego pisarza Colous'a „Ziółko”.

— STEFAN JARACZ W KRAKOWIE. Znany artysta Stefan Jaracz przybywa z całym zespołem teatru „Ateneum” do naszego miasta z komedią wielkiego pisarza angielskiego Johna Galsworthy'ego pt. „Gołbie serce”.

— DZIŚ W TEATRZE „BAGATELA” PREMIERA REWJI PT. „BEZ SUFLERA” w wykonaniu teatru rewjowego „Wesoly Wieczór”. Tatr ten pod dyrekcją p. Zygmunta Wojciechowskiego cieszy się dziś w Warszawie największym powodzeniem. Zespół (50 osób) przyjechał już wczoraj do Krakowa. Dyr. Wojciechowski zaprezentuje rewję „Bez suflera” graną stokilkadziesiąt razy w stolicy, a w rewji tej pokaże na tle bajecznych kostiumów i ślicznych dekoracji kilkanaście obrazów w wykonaniu całego zespołu, najlepszego w Polsce baletu girls oraz słynnej pary tancerzy: Zizi Halamy i Feliksa Parnella. W zespole ujrzymy: Bukojemską, Kraszewską, Niemirzanke, Zolichowską, Macherskiego, Rentgena, Sempolińskiego, Sowińskiego, Wintera i in. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 15 i 9'30 wiecz. Bilety sprzedaje kasa „Bagateli”.

—o—

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
w ogrodzie Hotelu Londyńskiego

Wtorek o 9-tej wiecz.: „Dem Tatens Zyndale” (premjera).

Środa o 9-tej wiecz.: „Dem Tatens Zyndale”.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Wtorek o 8-mej wiecz.: „Wesele Fonsia” (ceny niższe).

Środa o 8-mej wiecz.: „Sztuba” (ceny niższe).

TEATR REWJOWY „WESOLY WIECZÓR”
W „BAGATELI”

Wtorek o 7'15 i 9'30 wiecz. „Bez suflera” (premjera).

Środa o 7'15 i 9'30 wiecz.: „Bez suflera”.

—o—

TEATRY SWIETLNE I DZWIĘKOWE

APOLLO: „Młode orły” (Charlie Rogers)
SZTUKA: „Raj dla kobiet” (Dita Parlo)
SWIATOWID: „Pieśniarz Paryża” (M Chevalier).

UCIECHA: „Dziewczę z Montparnassu”
WANDA: „Złotolice kapitan” (Iinkiszew) oraz dodatek dźwiękowy „Micky rywal Douglasa Fairbanksa”.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Karuzela życia” (film polski z Harry Cort, Izą Norską) Na scenie humorysta Mirski.
WARSZAWA: „Morderey między nami”

Pedel uniwersytetu berlińskiego dostał permieszenia zmysłów wskutek awantur na uniwersytecie

Ostatnie awantury na uniwersytecie berlińskim, które doprowadziły do częściowego zamknięcia uniwersytetu, wywołały atak szaleńcy u pedela uniwersyteckiego Rowalda. Rowald otrzymał polecenie niedopuszczenia do wiecu komunistycznego na dziedzińcu uniwersyteckim. Doszło przytem do burzliwej sprzeczki pomiędzy nim a pewną komunistką, która usiłowała wygłosić przemówienie. Zażoła te nie słychanie wzburzyły Rowalda, który doznał ataku manji prześladowczej i zaczął biec przez korytarze uniwersytetu, wołając o pomoc i ratunek przed rze komą napaścią komunistów. Nieszcześliwego funkcję narzuca uniwersyteckiego musiano ułokować w zakładzie dla zmyslowo chorych.

KTO OTRZYMA NAGRODE ZA UJECIE WAMPIRA Z DÜSSELDORFU? Do nagrody w sumie 15 tysięcy marek za wykrycie upiora Düsseldorfu, Piotra Kuertena, zgłosiło się 80 osób.

Według projektu przedłożonego przez prezidenta krajowego ministrowi spraw wewnętrznych, nagrodę otrzyma tylko 14 osób, z czego 9 tys. marek przy-

DZIAŁ GOSPODARCZY

B. min. Matuszewski o propozycji Hoovera

W „Gazecie Polskiej” omawia b. min. skarbu Matuszewski propozycję Hoovera. Nawiązując do powziętej w ostatnich dniach decyzji Anglii, by przystąpić do Międzynarodowego Banku Kredytu Rolnego, którego zadaniem jest pomoc kredytowa dla państw rolniczych Europy, stwierdza p. Matuszewski:

„Zmiana stanowiska Anglii w tej drobnej na pozór sprawie wskazują, iż w ciągu ostatnich tygodni nastąpiły bardzo głębokie przesunięcia psychiczne. Słowo „współpraca powszechna” przestaje być pustym dźwiękiem. Zaczyna przyoblekać się w ciało. Anglia nigdy nie nadużywała tego frazesu. Może dlatego pierwsza stosuje jego treść — skoro istnieją szanse, że frazes, przestanie być frazesem. W każdym razie symptomat ten wskazuje, że z chwilą gdy otworzyły się istotne możliwości współpracy powszechnej — wysiłek ten podjęty zostaje przez jeden z najcięższych i najbardziej ekskluzywnych krajów świata, poważnie i z dobrą wolą na całej linii. A już to samo wskazuje, że okres obecny stał się może okresem przełomu, przełomu ku lepszemu”.

Dalej zaś, wspominając o wypowiedzeniu przez Niemcy z dniem 1. lipca br. umowy z Polską w sprawie wspólnego zbytu żyta na rynkach zagranicznych, pisze:

Sytuacja na rynku akcji i walut

Warszawa, 6 lipca.

Giełdy krajowe

stały w tygodniu ubiegłym pod znakiem silnej wyżki dolara efektywnego, który na rynku prywatnym w Warszawie podniósł się we wtorek z 8,96 i ćwierć na 8,97 i ćwierć, zaś w środę notowany był 9,02 — 9,04, a późnym wieczorem 9,08. W czwartek dn. 2 bm. nastąpił punkt kulminacyjny haussy, gdyż dolary podniosły się z 9,08 na 9,10 — 9,12. Przyczyną tak dużej wyżki nie było tym razem podniesienie się kursu w Berlinie i zakupy banków niemieckich, albowiem na giełdzie berlińskiej notowano w czwartek dolary oficjalnie Rmk. 4,2130, co po przeliczeniu na złote daje tylko 8,92 i pół za 1 dol., prywatnie zaś płacono za nie Rmk. 4,2150, czyli złotych 8,939. Haussa miała więc charakter wyłącznie wewnętrzny i wywołana była przez spekulantów oraz publiczność, która pod wpływem niezrozumiałego pędu rzuciła się na kupno banknotów dolarowych. Podniesienie kursu przez Bank Polski z 8,95 na 8,96 a potem na 9,05. zastosowane w celu przeciwdziałania wzmocnionym zakupom spekulacji, gorączkę jeszcze spotęgowało.

W piątek 3 bm. nastąpiło pewne uspokojenie. Instytucja emisyjna obniżyła notowania dolara do 9,04, a rynek prywatny zredukował kurs wskutek zmniejszenia się popytu na 9,5. Równolegle z haussą na dolary, postępowała wyżka rubli złotych. Notowano je 4,81 — 4,86 — 4,95 — 5 zł. Natomiast dewizy amerykańskie osiągnęły nieznaczna tylko wyżkę; czeki New York podniosły się z 8,916 na 8,922, a kabel z 8,922 na 8,926. W związku z tem wzmościły się również dewizy europejskie. Za czwartku sowieckie płacono prywatnie 0,37 — 0,36 dol. Zapotrzebowanie dewiz i walut na giełdzie było w ostatnim okresie znaczne. Cały prawie przydział skutecznie Bank Polski. Zapas dewiz Banku wzrósł w ostatniej dekadzie czerwca, po bardzo znacznym odpływie w poprzedniej dekadzie, o 2,3 miliony do 230,4 miliony zł. Zapas złota zwiększył się nieznacznie o 48 tys. do 567,7 milionów zł. Obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań, wynosiły na dzień 30. VI, 798.235.827 zł. Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych nie zaliczonych do pokrycia, wzrosła o 14,5 do 119,1 milionów. Portfel wekslowy zwiększył się o 17,8 do 553,9 milj., a pożyczki zastawowe o 7,7 do 83,2 milj. zł. Obieg biletów bankowych wzrósł bardzo poważnie, gdyż o 102,6 milj. do 1,230 milj. zł., natomiast natych. płat. zobowiązania zmniejszyły się o 64,1 milj. do 269,9 milj., stanowiąc łącznie z poprzednią pozycją na dzień 30. VI, kwotę zł 1.499.998.819.

Obroty

na warszawskiej giełdzie akcji

były bardzo małe. Kursy miały usposobienie słabe. W dziale papierów bankowych obniżył się Bank Polski o 3 zł Bank Handlowy notowano bez zmiany 100 zł., a Bank Zw. Spółek Zarobkowych

„Dlaczego polsko-niemiecka umowa żytnia została przez rząd niemiecki zerwana? Nie dla tego napewno, że przynosiła niewątpliwe korzyści rolnikowi niemieckiemu. A więc dlatego chyba, że przynosiła korzyści także i Polsce?.. Najbardziej pobłażliwy obserwator nie znajduje w tem właśnie posunięciu rządu Rzeszy śladu żadnych szerokich celów międzynarodowej szczęśliwości. Cel zrozumiały pozostaje jeden — chęć pogorszenia sytuacji gospodarczej w Polsce nawet za cenę pewnych strat dla gospodarki Niemiec

A wreszcie kończy p. Matuszewski ostrzeżeniem:

„Gra idzie dzisiaj o wielką stawkę dla całego świata. Nie chodzi tylko o jednoroczne moratorium. Chodzi o coś bez porównania większego — o zaufanie wszystkich rządzonych do wszystkich rządzących. Setki milionów szarych, drobnych i cierpliwych ludzi poczuło, że w chwili obecnej istnieje możliwość ulżenia ich ciężkiej doli przez uczciwą i powszechną współpracę między narodami. Ta wiara może nawet ponad oczekiwania popłynęła szeroka i niepowstrzymana falą po świecie. Głęboka i powszechna nienawiść czeka tych, którzy przez podwójną grę, przez polityczną szulerkę, przez zatwardziałość w pysze — zawiodą te nadzieje. Wcześniej czy później”.

60 zł.

Pożyczki państw

w tygodniu ubiegłym większym wahaniom kursu nie ulegały Listy zastawne miały tendencję niejednorodną. Notowano (pierwsza cyfra z dn. 26. VI, druga z 4. VII. br.): Papiery procentowe: 4 proc. Poż. Inwest. 85,75 — 88,00, 6 proc. Poż. Dol. 75,00 — 75,50, 10 proc. Poż. Kol. 104,00, 7 proc. Poż. Stab. 80,00, 4 i pół proc. T. K. Ziemskie 49,25 — 51,00, 5 proc. T. K. m. Warszawy 54,25 — 55,00, 8 proc. T. K. m. Warszawy 71,30 — 71,25. Akcje: Bank Handlowy 100,00, Bank Polski 118 — 116,50, Cukier 25,00 — 25,00, Lilpop 17,60 — 17,00, Modrzewów 5,75 — 5,75, Starachowice 9,00 — 8,50.

Na giełdach zagranicznych

panowała naogół tendencja mocna. W Nowym Jorku dało się zauważyć początkowo lekkie osłabienie, spowodowane wiadomościami o niepomyślnym stanie pertraktacji między Ameryką a Francją w sprawie moratorium, jednakże w końcu tendencja znowu się wzmościła. Pożyczki polskie notowano w dniu 1 lipca następująco (w nawiasie cyfry z 24. VI.): 6 proc. Dolarowa 69 (72 1/8), 7 proc. Poż. stabil. 76 (73 1/8), 8 proc. Poż. Dillona 83 1/8, (80 i pół). Rynek londyński wykazał przejściowo lekkie osłabienie, przeważała natomiast tendencja mocna. Wskutek wiadomości o zamierzonym obniżeniu oficjalnej stopy dyskontowej, podaż gotówki znacznie się wzmożyła, a stawki obniżyły się. Za pieniądź dzienny płacono 1 i pół — 1 proc., za pożyczki tygodniowe 2 — 1 3/4 proc., trzymiesięczne weksle bankowe 1 7/8 — 1 15/16 proc. Podobnie jak w Londynie i New Yorku kształtowała się także sytuacja na giełdzie paryskiej. Na specjalną uwagę zasługuje przejściowy spadek akcji banku Francuskiego o 200 fr., a to wskutek poważnej redukcji dywidendy za pierwsze półrocze br. Rynek pieniężny wykazywał nadal dużą płynność. Za pieniądź dzienny płacono 1 1/8 proc., za dyskonto prywatne 1 1/8 — 1 3/16 proc. Nastrój na giełdzie wiedeńskiej był nieco słabszy. Giełda berlińska zareagowała na ostatnie depesze o możliwości dojścia do porozumienia między Francją a Stanami Zjedn., lekką wyżką zarówno akcji, jakoteż papierów o stałym oprocentowaniu. Obroty jednak nieco się zmniejszyły, ponieważ udział w operacjach brała tylko kulisa i niektóre banki krajowe. Natomiast dał się odczuć brak zainteresowania ze strony szerszej publiczności i zagranicy. Popyt na gotówkę był duży, wskutek czego stopa procentowa znowu się podniosła. Za pieniądź dzienny płacono 8 — 10 i pół proc., za miesięczny 7 3/4 — 9 i pół proc. Dyskonto prywatne wynosiło 7 proc. w stosunku rocznym.

Adwokat Dr. Gelbwachs
przeniósł kancelarię 1876 r.
na ul. KRUPNICZĄ 12, parter Tel. 127-23

Obroty handlowe polsko-austrjackie

Według statystyki austriackiej, handel polsko-austriacki w pierwszym kwartale br. wykazuje saldo aktywne dla Polski w kwocie 34,215 tys. szyl., wobec 29,692 tys. w odpowiednim okresie r. ub.

Cyfry zawarte w statystyce polskiej wykazują, że przywóz z Austrii do Polski wyniósł w pierwszym kwartale br. 22,055 tys. zł., gdy w odpowiednim okresie 1930 r. — 34,591 tys., a wywóz do Austrii 48,063 tys. (52,458 tys. zł.) Saldo dodatnie dla Polski wyrażało się przeto cyfrą 26,008 tys. zł., a w pierwszym kwartale 1930 r. 17,864 tys. zł. Największą pozycję w eksporcie polskim do Austrii w I kwartale br. zajęły: paliwo, asfalt, ropa i pochodne (15,438 tys. zł.), następnie zwierzęta (14,539.000 zł.), produkty spożywcze (11,536.000 zł.), materiały i wyroby włókieniste (3,021,000 zł.) i metale (1,320,000 zł.).

—o—

WZROST ZAPASU WALUT W BANKU POLSKIM. Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę czerwca br. wykazuje zapas złota 567 milj. 750 tys. zł. tj. o 48 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 2 milj. 309 tys. zł. do sumy 230 milj. 489 tys. zł. również i niezaliczone do pokrycia wzrosły o 14 milj. 557 tys. zł. do sumy 119 milj. 136 tys. zł.

UNIEMOCNIENIE „ZYRARDOWA”? Łódźki „Głos Poranny” donosi: Z dniem 30 czerwca zamknięte zostały Zakłady Zyrardowskie w związku z rozpoczynającymi się urlopami. Jednocześnie otrzymali robotnicy wypowiedzenia 2-tygodniowe, a w związku z tem krążą wśród robotników pogłoski, że zakłady te tak jak Widzewska Manufaktura zostaną zamknięte i nie będą uruchomione po 2 tygodniach. W najlepszym razie nastąpią wydatne redukcje pracy i obniżki płac. Zyrardów zatrudniał ostatnio około 2,000 robotników. z których przy redukcji zatrudnienia zostali tylko robotnicy wykwalifikowani. W ten sposób zakłady przystosowują swą produkcję do zmniejszonej konsumpcji. tak, jak to zamierzają uczynić w związku z nadchodzącym sezonem niektóre wielkie zakłady przemyślu bawełnianego w Łodzi.

GIEŁDA LONDYŃSKA BĘDZIE W SOBOTY OTWARTA? Sfery bankowe zażądały, ażeby giełda londyńska była czynna również w soboty, motywując to znacznym zwiększeniem się operacji i nieumiejętnością przystosowania się do innych giełd, jak nowojorskiej, paryskiej, berlińskiej etc., które w soboty pracują normalnie. Czynniki miarodajne odnoszą się podobno do tej propozycji przychylnie i przypuszczalnie jeszcze w b. miesiącu giełda londyńska będzie czynna przez pełny tydzień. (PAP).

—o—

INFORMATOR GOSPODARCZY.

P. MANDELBAUM: Do ustanowienia zastawy wystarcza pisemna umowa prywatna. Jeżeli jednak zawiadomienie spółki nastąpiło dopiero po otwarciu postępowania układowego, to zastaw jest bezskuteczny.

A. W. G.: Nie możemy udzielić Panu żądanej informacji w sprawie wysokości opłat.

RADJO

WTOREK, 7 LIPCA

Kraków (3128) 11'40 Przegł. prasy. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'50 Kom. gosp. 15'25 Odczyt pt. „Szlachetne współzawodnictwo w wojsku”. 15'45 „Chwilka lotnicza”. 16 Dla chorych. 16'15 Gramof. 16'45 Komun. dla rybaków. 1650 „Wakacje w obozie” — wygł. p. W. Mączka. 17'15 Gramof. 17'35 „O tajemniczych promieniach ultragamma” — wygł. inż. L. Dorosz. 18 Koncert (Weber, Saens, Verdi, Nistitz). 19 Rozmait. komun. 19'10 „Piramida nauk” — inż. A. Groza. 19'25 Gramof. 19'40 „Eksploracja roślin lekáarskich a ochrona przyrody” dr I. Turewska. 19'55 Kom. meteor. 20 Dziennik pras. 20'10 Komun. 20'15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej. 22 Feljet. 22'15 Dod. do Dz. P., 22'20 Komun. meteor. 22'30 Muzyka lekka.

Katowice (408.87) 11'40—16 p. Kraków. 16 Dla dzieci. 16'15—19 p. Kraków. 19 D. c. powieści. 19'15 Rozmait. 19'30 Odczyt. 19'50 Komun. 19'53 Tr. z Warszawy. 22—22'30 p. Kraków.

Lwów (385.1) 11'58—22'20 p. Kraków. Sztutgard (360.1) 16'30 1945, 21'45 Muzyka. Rzym (4412) 17. 21 Muzyka. Wiedeń (516.3) 12. 19'20. 20. 22'10 Muzyka. Budapeszt (550.5) 12'05, 17'30, 19, 20'20 Muzyka.

Przywódcy stronnictw na trybunie

Sensacyjna mowa rab. Wise'a

Na początku swego przemówienia, wygłoszonego na piątkowym posiedzeniu popołudniowym, dr. Stephen Wise oświadcza m. in.: Mowa dra Weizmanna brzmiała, jakby była oświadczeniem rządu angielskiego, moja mowa natomiast będzie oświadczeniem, skierowanym do rządu angielskiego.

Wbrew stanowisku naszego kierownictwa z tej do trybuny narodu żydowskiego oskarżam obecny rząd Anglii wobec moralnego sumienia świata, a rząd ten w sposób straszliwy i tragiczny nie zdołał spełnieniu nałożonych na Anglię zobowiązań, płynących z mandatu Ligi Narodów. Nie oskarżam narodu angielskiego. Jakżeby mógł oskarżać naród lorda Balfoura i Lloyda George'a, jakże może ktokolwiek o zdrowych zmysłach rzucić oskarżenie pod adresem narodu lorda Plumera i gen. Smutsa? Ci oto ludzie reprezentują naród angielski, nie zaś lord Passfield, czy też Sir John Chancellor. Świerdząc, że trzy warunki zasadnicze, bezpieczeństwo, ziemia i imigracja decydują o odbudowie żydowskiej siedziby narodowej, dr. Wise w dobitnych słowach analizuje posunięcia rządu angielskiego i stwierdza, że we wszystkich kierunkach było ono zwrócone przeciwko umożliwieniu odbudowy Żydowskiej Palestyny. Przynajmniej wolno nam żądać, woła dr. Wise, aby administracja palestyńska zapewniała bezpieczeństwo naszych kobiet, dzieci i starców — wszak ci bezbronni ludzie byli właśnie ofiarami rozruchów sierpniowych 1929 r. Następnie zabrania się nam nabywania ziemi. Jedno pasmo krzywd. Złe ustawy, wykorzystywane przez gorczych jeszcze urzędników. Na każdym kroku samowola, przeszkody, ograniczenia. Omawiając politykę egzekutywy mowca stwierdza, że list Mac Donalda można uważać najwyżej za dołączną pomoc dla ofiar pogromu multi'ego, w żadnym zaś wypadku za naprawę szkód wyrządzonych przez pogrom multi'ego czy też Passfielda. Gdyby Luke czy też ktokolwiek inny istotnie tego pragnął, nie byłoby tego najokropniejszego pogromu. Odpowiedź rządu na rzecz sierpniową było cofnięcie certyfikatów, odpowiedzialność egzekutywy — zepchnięcie Żydowskiej Siedziby Narodowej do poziomu „dwunarodowego państwa w Palestynie“. Spadają na nas razy, hańba i urągawisko ze strony rządu angielskiego oraz przywódców arabskich. Brak nam było jeszcze poniżenia w postaci uznania listu Mac Donalda za podstawę do współpracy z rządem. Rząd czego się jednak od nas nauczył? Metody fifty-fifty naszej Agencji — 50 procent dla Arabów i 50 procent przeciwko Żydom.

List Mac Donalda ma być podstawą współpracy. Ale myśmy przez dziesięć lat z rządem uczciwie i wiernie współpracowali i w podziękę otrzymaliśmy zniewagę i odtrącenie, krzywdę, a nawet mordy. Arabowie nigdy nie współpracowali, otrzymali natomiast wszystko. Nie warto im nawet jeździć na konferencje do Londynu.

Z Anglikami należy mówić na modłę angielską. Nie nadaje się kierownictwo, które mówi do An-

glików: Wy jesteście wielcy, a my — mali. Wy jesteście wszystkim, a my — nic. Wy — wszechmogący, a my — bezsilni. Głosować za obecnym kierownictwem znaczy tyle, co głosować za obecnym regimem angielskim, za całą drabiną administracyjną od Passfielda w dół aż do Keitha Roehra. Nie możemy wybierać nowego kierownictwa na życzenie rządu. Nigdy nie słyszałem, aby rząd się nas pytał, gdy mianuje wysokiego komisarza. Kończę słowami lorda Melchetta: „Daje mi się, żeśmy za mało obstawiali przy swych prawach, zaś za nadto usiłowaliśmy być ustępliwi“.

Wołamy do Was, narodzie angielski, o wykonanie mandatu nad Palestyną. Wołamy w imieniu narodu żydowskiego, wołamy w imieniu Sjonu“.

Mowa przedstawiciela Mizrachi

Na piątkowym posiedzeniu kongresu zabrał głos przywódca Mizrachi w Polsce, który oświadczył: Na posiedzeniu sjonistycznego komitetu wykonawczego w Berlinie w sierpniu 1930 r. dr. Weizmann wyrzekł się nadziei osiągnięcia większości żydowskiej w Palestynie. Wówczas byliśmy przekonani, że oświadczenie Weizmanna było krzykiem rozpacz. Mizrachi wycofało swych przedstawicieli do egzekutywy. Okazuje się jednak, że nie było to krzykiem rozpacz, lecz nową teorią sjonizmu bez Sjonu. Odrzucamy tę koncepcję. Na tym kongresie jest ośmiu świadków, którzy stwierdzają, że podczas głosowania nad programem bazylejskim miało się na myśli jedynie państwo żydowskie. Dla Mizrachi hasło to nie jest pustym frazesem lub okazją dla eksperymentów socjalistycznych lub militarnych. Gdyby nie polityka dra Weizmanna, wówczas rewizjonizm nie wzmożiłby się tak bardzo.

Mizrachi jeszcze przed rokiem domagał się aby nie prowadzono żadnych rokowań z rządem angielskim, lecz zwołano kongres. Dlaczego zaakceptowano list Mac Donalda? Jaka jest obecnie sytuacja w Palestynie? Niema obecnie pogromów w znaczeniu fizycznym, odbywa się natomiast niestanny pogrom duchowy.

Jesteśmy zdania, że winna być utworzona koalicja z udziałem wszystkich ugrupowań, od lewicy do prawicy. Jeden jest tylko sposób który pozwoli kontynuować pracę w Palestynie i stworzyć po temu potrzebne warunki: Nie przemilczaj ostatecznego celu, że domagamy się większości w Palestynie, co doprowadzi do utworzenia państwa żydowskiego.

Mowy Mosinschona i Arlosorowa

Na piątkowym popołudniowym posiedzeniu 17-go kongresu sjonistycznego odbywał się dalszy ciąg generalnej debaty. Dyskusja prowadzona była na wysokim poziomie i koncentrowała się dokoła zagadnienia, czy należy kontynuować politykę Weizmanna, czy też musi nastąpić kurs polityczny zgodny z linią Zabotyńskiego.

Dr. Mosinson (Palestyna) wypowiada się w swym przemówieniu przeciwko zasadzie parytetu, na której opiera się weizmannowskie sformu-

wanie rewizjonistyczne. Dr. Mosinson domaga się aby nie prowadzono dyskusji nad zagadnieniem arabskim, lecz by kontynuowano działalność praktyczną.

Z kolei zabrał głos dr. Arlosorow, którego przemówienie skierowane było głównie przeciwko rewizjonizmowi. Rewizjonizm — oświadczył mowca — powiększa izolację sjonizmu na terenie międzynarodowym zarówno w stosunku do Anglii jakoteż w stosunku do Arabów. Jedynie słuszną drogą prowadzi poprzez działalność odbudowy do politycznego i gospodarczego wzmocnienia żydostwa palestyńskiego, ponieważ niepodobna zamknąć oczu i nie widzieć niekorzystnych dla sjonizmu zmian w polityce międzynarodowej od czasu deklaracji Balfoura.

Dr. Arlosorow stwierdza że pomimo wypadków, które zaszły w Palestynie, istniała możliwość wprowadzenia do Palestyny dziesiątków tysięcy Żydów. Podobnie, jak to się stało po „Białej Księdze“ Churchilla.

Dr. Arlosorow zanalizował sytuację wewnętrzną w sjonizmie, którą określił jako starą wojnę domową. W Anglii czynny są dwa kierunki: prożydowski i pro-arabski. Drugi kierunek chce zlikwidować sjonizm, pierwszy zaś może być wzmocniony przez poprawę sytuacji sjonistycznej. Potrzebny jest konstruktywny program współpracy żydowsko-arabskiej, który wzmocni pozycję naszych przyjaciół angielskich. Jedyną przyszłość Palestyny wiąże się z równouprawnieniem Żydów i Arabów. Dr. Arlosorow zakończył swe przemówienie przy burzliwych oklaskach lewicy i wrzaskach na ławach rewizjonistycznych.

Wykrycie murów dokoła Jerozolimy

Jerozolima (ZAT.) Zjednoczona ekspedycja archeologiczna, która prowadziła ostatnio prace w pobliżu Jerozolimy natknęła się na olbrzymie bloki kamienne. Mur ten miał powstać w 200 lat przed erą chrześcijańską. Jeden z bloków kamiennych jest długości 60 stóp i szerokości 29.

Londyn (ZAT.) „Morning Post“ zamieszcza wywiad z archeologiem angielskim prof. Flinders Petrie, który oświadczył, że ostatnie badania archeologiczne dokoła starego miasta Jerozolimy mają niezwykle doniosłe znaczenie dla rozstrzygnięcia wieloletniego sporu między różnymi szkołami archeologicznymi co do murów granicznych dokoła Jerozolimy.

Prawda o „promacedońskie” działalności Makkabi w Salonikach

Sofja (ZAT.) Przy wybuchu rozruchów antyżydowskich w Salonikach smutną rolę, jak wiadomo, odegrała pewna wiadomość greckiego pisma, że na kongresie bułgarsko-macedońskim, który odbył się przed rokiem w Sofji, delegat klubu sportowego „Makabi“ w Salonikach miał rzekomo oświadczyć, że „Makabi“ prowadzić będzie akcję na rzecz autonomii Macedonii. Jak się przedstawiciel ZAT. dowiadywał, delegat salonickiego „Makabi“ niejaki Ho-

Dr. T. NUSSENBLATT

Nieznane przyczynki do biografii Herzla

(Dokończenie)

Ale te sukcesy Herzla nie zadawały. Gdzież jest cel? Wstępuje się on często w swoją duszę i zapisuje swoje wyznania. Jego notatniki rozprowadzają się z początkami organizującego się antysemityzmu. Herzl sam pracuje nad sobą, widzi życie i urasta w wiedzę i doświadczenie. Bez sentymentalności bada swoją przeszłość i dziwi się sobie samemu. W tym czasie uważa życie swoje, w którego głebie wnika zapomocą cechującej go autoanalizy za nowe.

Za jedną z tych nowel, które zamierzał pisać, ale nie napisał. Szkic ten jest cenniejszy dla wglądu w duszę autora.

NOVELLE.

Autobiographie ohne Sentimentalität. Manche der bitteren Enttäuschungsschnitzel zu verwenden. Tak widzi Herzl w tym okresie swoje życie. Daje więc tworom swojej fantazji w literackim świecie swoją krew serdeczną i swoje doświadczenie. Ale nie mogą one żyć ani świata zdobywać, bo brak im czynu, dogmatu, celu, dla któregoby warto działać. Autor i jego postacie filozofują. Są to cięż-

kie lata gromadzenia sił i zmagania się. Zewnętrznie w życiu Herzla wtedy wiele się zmienia. Żeni się, podróżuje, obejuje w szerokich kołach towarzysstwa — snąc jest u celu, posiada pozycję, karierę i uznanie. Henryk Kana na berlińskim bruku jeszcze mniej okazuje się żywotny. Po nieszczęśliwej miłości zapada na chorobę nerwową, nie może pracować i wszędzie znajduje zamknięte drzwi. Miałby go talent i życie. Wrażliwa dusza tego delikatnego człowieka na twardym bruku w Berlinie kapituluje. Poco żyć? Znikąd nie widać ani uznania, ni zadowolenia. Serdeczny przyjaciel Teodor snąc „zdradził“ wspólnotę przyjacielską, żeniąc się ze złotowłosa Julją Naschauer... A Oswald Boxer, który z nim przebywał w Berlinie, sam nie przeczuwał, że Kana nosi się z zamiarami samobójczymi. Dnia 6 lutego 1891 roku po nieudanym wieczorze autorskim w Berlinie, kładzie Henryk Kana kres swojemu życiu. Ostatnie pozdrowienia wysyła do Herzla.

Śmierć przyjaciela wytrąciła Herzla z równowagi. Stracił grunt pod nogami. Dusza jego krwawiła z tysiąca ran. Daremnie szukał zapomnienia w podróżach. Wszędzie staje przed nim zjawia zmarłego przyjaciela. Drecze go ból. Dlaczego Kana stobórzyl!? Musi się żyć! Ale Kana snąc nie mógł! Był ubogi i podwójnie cierpiał, bo bogaci krewni o nim nie wiedzieli nie chcieli. Kana musiał zginać, bo jako Żyd potrójnie i setnie znajdował zepory! Los Kany był symbolicznym losem żydowskiego czło-

wieka wogóle. Dusza Teodora Herzla zadrżała!

• • •

1 VIII 97

Das beste Glück: sein zu dürfen
was man ist.

(Aforyzm Herzla)

Dokąd wiodła droga Herzla?

Herzl sam sobie wtedy nie zdawał z tego sprawy. Retrospektywnie ujął Herzl swoje uczucia i przeżycia z tych lat słowami: „Często wracałem do kwestji żydowskiej, ilekroć moje przeżycia, cierpienie i radość uniosły mnie w uczucie ogólniejsze. Kwestja żydowska czyhała na mnie naturalnie na każdym miejscu. Wzdychałem, sam drwiłem, czułem się nieszczęśliwym. Zanim przyjechałem do Paryża, chciałem napisać powieść żydowską. Zamierzałem ją pisać podczas mojej podróży hiszpańskiej, w którą wybrałem się w lecie 1891 roku. Był to wtedy najbliższy mój plan literacki. Głównym bohaterem miał być mój drogi przyjaciel Henryk Kana, który zastrzelił się w lutym roku 1891 w Berlinie. Przypuszczam, że przez napisanie powieści chciałem się uwolnić od jego widma“. (Tagebücher I, 4—5).

Ale te myśli skreślił Herzl dopiero w Zielone

ben bawił w końcu sierpnia ub. r. w Sofji w związku z uroczystościami „Makabi” w Bułgarii. Kohen odbył naradę z kierownictwem „Makabi” bułgarskiego, w toku której omówiono udział krajów bałkańskich w palestyńskiej Makabiadzie. W żadnych imprezach na tury politycznej p. Kohen nie uczestniczył i nie składał też żadnych politycznych oświadczeń. Kongres młodzieży macedońskiej, na który jak twierdzi, grecka prasa antysemicka, Kohen miał złożyć promacedońskie oświadczenie, zakończył się na 4 dni przedtem, zanim p. Kohen przybył do Sofji.

392 wypadki chrztu wśród Żydów w Budapeszcie

Budapeszt (ZAT.) Ze sprawozdania statystycznego, ogłoszonego przez miejscowy rabinat wynika, że w r. 1930 zarejestrowano wśród Żydów budapeszteńskich 392 wypadki chrztu. Główną przyczyną chrztu były śluby mieszane, przeważnie zrywały z żydostwem kobiety. Ze statystyki porównawczej za okres ostatnich 10 lat wynika, że coroczna liczba chrztów waha się między 350 a 400.

Wyniki spisu ludności w Czechosłowacji

Drugi spis ludności w Czechosłowacji dał interesujące wskazówki co do wzrostu i przetasowania ludności. Liczba mieszkańców wzrosła z 13,612 tys. do 14,726 tys., a zatem o 8,2 proc., jednak nie we wszystkich prowincjach wzrost był jednakowy. W krajach sudeckich wzrosła liczba mieszkańców o 6,6 proc., na Rusi Przykarpackiej, korzystającej z autonomii, wzrost wynosił aż 12,6 proc. Mimo to gęstość zaludnienia w tej prowincji jest ciągle jeszcze bardzo słaba, wynosi ona zaledwie 65,9 mieszkańców na 1 km. kw., gdy w krajach sudeckich wynosi obecnie 135,4. Ruś Przykarpacka jest zatem w dalszym ciągu terenem ekspansji dla silnie uprzemysłowionych i gęsto zaludnionych Czech właściwych. Również okolice zamieszkałe przez Niemców, są nie co słabiej zaludnione, gęstość wynosi tam 126,8, gdy okolice o ludności wyłącznie czeskiej mają 139,5 mieszkańców na 1 km. kw.

W ciągu 10 lat (1920—1930) zaszły w składzie ludności zmiany, których statystyka nie ujmuje. Sporo Czechów przybyło w charakterze reemigrantów z Ameryki, masowo wracali Czesi z Wiednia, Węgrzy opuścili dawne węgierskie komitaty na Rusi i w Słowacji, z Rusi Przykarpackiej duża fala emigracyjna popłynęła do Ameryki. Słowem ruch ludności był w tym okresie bardzo znaczny, zaś spis daje tylko ostateczne rezultaty, a więc cyfry per saldo.

Według pierwotnych zamierzeń rządu miały się spisy ludności odbywać co lat 5, jednak trudności finansowe zmusiły rząd do wprowadzenia okresów 10-letnich.

ZE SPORTU

Wspaniałe wyniki wyścigu górskiego Kraków—Zakopane

Doskonała organizacja kolarzy Makkabi. — Re-kord trasy pobity przez 13 jeźdźców. — Włokas zwycięzca.

Doroczny VII wyścig szosowy górski o mistrzostwo Polski na trasie Kraków — Zakopane, zorganizowany przez ZKS Makkabi Kraków, zgromadził na starcie 54 zawodników ze wszystkich stron Polski, przyczem bardzo licznie reprezentowaną była pierwsza klasa wielkich centrów. Tym razem pogoda dopisała wyjątkowo, a trasa od Myślenic była znakomitą, deszcz nocny bowiem zmył kurz, co ułatwiło zawodnikom ich ciężkie zadanie. — Godnym zaakcentowania jest start Ślązaków, którzy bardzo dobrze się spisali. Także uznania godnym jest fakt, że żydowscy kolarze Makkabi bardzo licznie (16-tu) się stawili. Natomiast dziwnem się wydawało, że stolica nie licznie była reprezentowana, toteż w klasyfikacji kiepsko wypadła.

Po wypuszczeniu honorowego startu z pod gmachu Magistratu przez dyr. Holzera, reprezentanta fundatora pucharu firmy „Omega”, ruszył pochód propagandowy przez ulice Krakowa aż do rogatki mogiłańskiej, skąd starter p. Weiss dał znak do rozpoczęcia biegu. W niezwykle silnym tempie poprowadzili bieg rutyniarze i zwycięzcy tej klasycznej imprezy, Michalak i Kłosowicz, do których szybko dołączyli się Włokas, Duda i Krzysztofczyk, nadając szalone tempo tak, że do Myślenic (31 km.) wpadli po niespełna 55 min., a więc w rekordowym czasie. Za nimi utworzyły się liczne grupy, oraz wąż dalszych zawodników w dość wielkich odległościach. Tutaj następują pierwsze defekty Kłosowicza i Dudy. Kukiela wycofał się nawet z biegu, tracąc szansę powtórnego zdobycia pucharu Tempo i upał dały się silnie we znaki kolarzom, ale dzięki znakomitej opiece, doskonale obstawionej trasie, usłudze motocyklistów Makkabi, a głównie zaopatrywaniu na całej trasie wszystkich zawodników przez firmę „Zdrowie” L. Schneidra w orzeźwiająca doskonałą wodę „Al Or”, zawodnicy pokrzepieni walcząc ambitnie pożerali poprostu szosę i z trudem tylko towarzyszące auta sędziowskie i kontrolne im nadążały. W ten sposób przed Luboniem utworzyła się czołówka z 16 zawodników złożona, która dopiero na samym Luboniu znowu się rozczepiła, a pierwszą grupę poprowadził znowu Michalak aż po Obidowę. Gigantyczna walka toczyła się na serpentynach Obidowej. Znakomicie dysponowany Duda wyszedł tu na czoło wraz z Włokasem, pozostawiając zmęczonego Michalaka i Kłosowicza o jakie 300 mtr w tyle. Dystans ten powiększył się za Nowym Targiem tembardziej, że Kłosowicz, najlepszy znawca i spinacz trasy, z powodu drugiego defektu musiał nałożyć sporo, aby mimo wszystko dojść jeszcze za Włokasem i Dudą jako trzeci do mety. Z zawodników żydowskich dobrze szli Kiesel i Herman z Makkabi, ostatni jednak z powodu zerwania łańcucha na Obidowej odpadł. Najzagorzalsza walka rozgorzała od Szaflar, gdzie dwaj naprzemian prowadzący, Duda i Włokas, sto-

czyli wielką kampanję o pierwsze miejsce. I gdyby nie powtórny defekt gumy, byłby Krakowianin zdobył piękną i zaszczytną trofeę.

Na mełe przy ul. Kościuszki, znakomicie urządzonej przez Oddział Zakopane ZKS Makkabi Kraków pięknie udekorowaną i liczną publicznością zapelnioną, przy dźwiękach muzyki wpadli:

1) Włokas (Zory) 3:57,28 godz. rekord trasy, 2) Duda (Wawel) 3:58,10, 3) Kłosowicz (TZS 1.6ódz) 3:59,10, 4) Rurański (Silesia Król Huta) 3:59,26, 5) Kosiński (Legja Kraków) 4:03, 6) Michalak (Legja Warsz.) 7) Dłucik (Zory), 8) Koszezyk (Naprzód Pawłów), 9) Kiesel (Jutrzenka Lwów), 10) Jakubiec (Garbarnia), 11) Pröss (Lwów), 12) Jamroga (Grudziądz), 13) Krzęcis (Legja Kraków: wszyscy ci zawodnicy pobili rekord trasy pierwszego zwycięzcy Höchsmanna z roku 1920, bo uzyskali czas poniżej 4,12 godz. 14) Krobot (Wawel), 15) Krzysztofczyk (Hajduki), 16) Zacharka (Przemysł), 17) Kolek (Legja), 18) Preiss (Makkabi Kraków), 19) Bando (Legja Kr.) 20) Goldberg (Makkabi).

W punktacji drużynowej w drugim dniu walki prowadzi 1) Legja Kraków 39 pkt 2) Legja Warszawa 32 pkt, 3) Wawel Kraków 27 pkt, 4) Tow. Cykl. Zory 24 p.

Popołudniu odbyło się w sali restauracji p. Trzaski rozdanie nagród, zainaugurowane przemówieniem prezesa Makkabi p. Dra Lesera. Zwycięzca pucharu Włokas otrzymał puchar (poraz pierwszy) firmy Omega i żeton złoty dyr. Holzera, czaż od PZTK wstęgi mistrza górskiego na rok 1931. Dalsi zwycięzcy otrzymali żetony Prezydium Magistratu m. Krakowa, zegarki Omega i nagrody honorowe różnych firm, Zakopiańczyk Kosiński statuetkę urzędu gminnego Zakopanego.

Organizacja biegu była naprawdę wzorową. Makkabi spisała się, rozciągając opiekę pieczołowitą na starcie, na trasie i na mecie. Zawodnicy mieli szatnię, specjalny wóz mundurowy, firmy „Czystość”, sanitarny, wodę orzeźwiająca, bufet na mecie i kąpiel ciepłą i zimną, a więc wszystko, czego tylko można wymagać od organizatora biegu kolarskiego. (bl).

TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY SLAVIA—A. Z. S.—LEGJA.

Warszawa. (PAT.) W drugim dniu trójmecz lekkoatletycznego rozegrane zostały następujące konkurencje 2200 metrów 1) Trojanowski II (AZS) 23,2 2) Lada (AZS) 23,3, 3) Jaha, 4) Wykoupil. 100 m. przez płotki 1) Trojanowski I (AZS) 16,1, 2) Jebawy (Slavia) 16,8, 3) Trojanowski, 4) Martina (Slavia), 800 metrów 1) Struiste (Slavia) 2,02, 2) Pruszkowski (AZS). 2,2, rzut kulą 1) Hampapa (Slavia) 13,63, 2) Witek (Slavia) 13,20, 5000 metrów pierwszy bezapelacyjnie Kościak (Slavia) 15,45, 2) Puchalski (Legja) 16,13, rzut oszczepem 1) Szydłowski (AZS) 55,20, 2) Taranda (Legja) 53,48, skok o

Świątki 1895 roku. Teraz, bezpośrednio po śmierci Kany, wybiera się więc w podróż. Zwiedza Hiszpanję, Francję, Włochy. Pisze feljtony z Liz, Madrytu, Sao Sebastian i Biarritz. Ale drga w nich już inna nuta. Teodor Herzl snuje myśli o reformie instytucji społecznych, zajmuje się nędzą ludzką, myśli o uciskanych. W Biarritz widzi nie tylko bogatych, żyjących w bez trosce. Trzeba ludzi naprawić, wychowywać, porwać ich. Odzywa się już w nim przyszyły reformator. Nie sztuka dla sztuki jest jego celem. Ale czyn! Oto cel dla którego warto żyć. Problem kształtowania własnej jaźni już rozwikłany, poeta i reformator chce duszę zbiorową kształtować. Jego życie przestaje być snem. Wieloma dopytawami zasilany nurt duszy wzbiera i porywa go w całości. Pisze do ministra austriackiego Chlumeckego o pomocy dla pracy „Arbeits-hilfe” — a w duszy jego panuje chęć zwalczania samobójstwa i jego przyczyn, które mu wyrwały przyjaciela.

Herzl zostaje korespondentem „Neue Freie Presse” w Paryżu. Znajduje się w centrum polityki światowej. Zadziwia świat swoimi opisami i impresjami. W tych latach paryskich 1891—1895 skupia się w sobie; Gdzie spojrzysz wyrasta przed nim kwestia żydowska.

Rok po śmierci Kany, dostaje wiadomość, że i Oswald Boxer zmarł na tyfus w Sao Paolo, dokąd się udał z polecenia Barona Hirscha, by kierować czarną kolonizacją żydowską. On, który marzył

o przebyciu kanału panamskiego, jest teraz w Paryżu, jako korespondent, świadkiem sławnego procesu panamskiego i idących z nim w parze ataków antysemickich. Z pióra Herzla podczas posiedzeń w Palais Bourbon nie płyną słowa sprawozdawcze, ale nieznanne do dziś koncepty o położeniu Żydów „Zustände der Juden”. Równocześnie prywatnie koresponduje ze swoim szefem Moritzem Benediktem o kwestji żydowskiej Żydów nazywają „nowymi proletariuszami” — „Neue Proletarier”, aluzja do modnych wtedy hasł socjaldemokracji Są to lata 1892—1894. W tej korespondencji między szefem a jego korespondentem, między późniejszym możnowładczym przeciwnikiem idei sjoniskiej, a jej apostołem jest mowa o antysemityzmie, metodach obrony i sposobach rozwiązania kwestji. Rzuciła ona nowe światło na stosunek obu tych ludzi. Ostatnie ogniwa u Herzla zacięsniały się. Przeszedł proces Dreyfusa i Herzl odnalazł siebie. Przewidział całe swoje życie, przewidział i przyszłość!...

Herzl wysłał swój zew w świat. Jego credo jest „Judenstaat” — „Państwo żydowskie”. Życie, które zdawna już nie było dlań snem, staje się walką. Przestaje myśleć o dramacie, a przystępuje do pisania powieści. Jest to powieść wyjątkowa. Żydowska powieść o wiekuiących pierwiastkach. Nie tylko, by w niej wskrzesić ukochanego Kanę,

ale by w niej z porywającą prawdziwością i krwią serdeczną wyzwolić własną duszę, duszę wielkiego Żyda i wielkiego człowieka.

„Sprawy żydowskiej pierwsza księga. Rozpoczęta w Paryżu około Zielonych świąt 1895. Pracuję od pewnego czasu nad dziełem o bezmiernej wielkości. Nie wiem dziś, czy je skończę. Wygląda jak poleźny sen. Ale od dłuższego czasu wypełnia mnie aż do utraty świadomości.

„Jeśli z tej powieści nie zrodzi się czyn, może przecie z tego czynu powstać powieść”.

Temi słowy rozpoczyna Herzl swoje „Dzienniki” „Tagebücher”, które stanowią rzadki dokument ludzki i historyczny. W te trzy tomy zaklął Herzl dzieje własnej duszy, zarazem i dzieje przelomowej chwili w życiu narodu żydowskiego, kiedy tworzyć począł jego centralną wolę. Po drodze do wolności własnej wskazał Teodor Herzl drogę do wolności dla całego narodu. Zjemy, powiedział na drugim Kongresie, bo cierpiemy. I z tego cierpienia stworzyć chciały ową siłę dynamiczną, która zużyta ekonomicznie dla uzyskania własnego domu dla narodu, zdziałać może cuda. Walczył więc Herzl o wielkie szczęście dla siebie i dla swojego narodu: być sobą. Ciekawy i nieznanany ten aforyzm Herzla dziwnym trafem zawiera i datę napisania.

Było to w owym miesiącu, gdy odbywał się pierwszy Kongres sjonistyczny w Bazylei.

tyczące 1) Korejs (Slavia) 3:2, 2) Szrama, skok w dal 1) Twardowski (AZS) 6,55 przed Sobierajem (AZS) 6,23, sztafeta olimpijska 1) AZS 3,27, 2) Slavia, 3,28, 3) Legja. W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła Slavia 128 punktami, 2) AZS 117 punktów i Legja 78 punktów. Zwycięstwo swoje zawdzięcza Slavia przede wszystkim temu, że akademicy wystąpili w silnie osłabionym składzie.

MECZE POKAZOWE NAJUCHA.

Warszawa. PAT. Onegdaj odbył się na kortach tenisowych Legji mecz pokazowy z udziałem słynnego zawodowego tenisisty niemieckiego Najucha i najlepszych raket polskich. Pierwsze spotkanie w grze pojedynczej panów między Najuchem (Niemcy) a niemieckim trenerem polskiego związku tenisowego Stubem zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Najucha 6:1, 6:1, i 6:2. W grze podwójnej niemiecka para Najuch-Stube odniosła bardzo ciężko wywalczone zwycięstwo nad parą polską Stolarow—Tłoczyński 9:11, 6:2, 3:6, 6:3 i 6:3.

OBÓZ SPORTOWY ŻKS. MAKKABI KRAKÓW wyjechał w ubiegły czwartek pod kierunkiem Dra Schenkera do Jeleśni. Na dworcu pożegnało przeszło 50 krakowskich uczestników obozu prezydium Makkabi. Obecnie znajduje się już w obozie w Jeleśni blisko 90 uczestników (doszło około 20 warszawskich, nadto z Bielska, Chrzanowa, Tarnowa itd.) W ramach obozu (męskiego i żeńskiego) zorganizowane zostały kursy instruktorskie pod kierunkiem absolwentów CIWF-u.

PREZYDENT FRANCJI DOUMER



opuszcza gmach ambasady niemieckiej w Paryżu po złożeniu kurtuazyjnej wizyty z okazji objęcia urzędu Prezydenta Republiki

Zuchwały napad na berlińskiego przemysłowca

W gabinecie znanego berlińskiego przemysłowca i bankiera, Ludwika Borna, zjawił się w tych dniach pewien wytwornie ubrany młody człowiek, który przedstawił się jako dr. Petersen z Hamburga.

Ow rzekomy dr. Petersen zażądał, jakoby z polecenia pewnej partii politycznej, wyasygnowania 18.500 marek na rzecz funduszu propagandowego przeciwko komunistycznej spartakładzie. Gdy Born zauważył, że ta impreza komunistyczna została przez władze zakazana, niezadowolony odparł, iż ma poufne wiadomości, z których wynika, że komuniści mimo zakazu zamierzają odbyć spartakiadę i wobec tego konieczna jest prywatna akcja antykomunistyczna. Kiedy z kolei Born zaznaczył, że sumy takiej nawet nie posiada pod ręką, dr. Petersen błyskawicznie dobiegł rewolweru i skierował go w stronę niemieckiego z przerażenia przemysłowca.

Na szczęście zaalarmowani głośną rozmową pracownicy biurowi dyr. Borna wbiegli do gabinetu i ubezwiadnili napastnika. Zawezwana policja aresztowała bandytę. Tajemnicy napadu nie zdołano dotąd wyświecić, gdyż aresztowany odmawia na razie wszelkich zeznań.

Zbezczeszczenia bóżnicy żydowskiej

Czerniowce (ŻAT.) Ostatnio mnożą się wypadki zbezczeszczenia bóżnic żydowskich, które znajdują się na perwferjach miasta. I tak nieznanymi sprawcami wdarli się do bóżnicy przy Brückengasse. zbezczeszcili różne przedmioty i skradli wysztyt złotem Parochet wartości 10 tysięcy lei. Policja prowadzi dochodzenia.

Miesiąc lipiec — miesiącem Keren Kajemet

Czy już złożyłeś datek na wyzwolenie ziemi?

Jeżeli jeszcze nie, to złóż jak najprędzej, a nakłoń także Twego znajomego, ażeby uczynił to samo!

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Rzeszowa

Rocznica zgonu Herzla. — Wystawa palestyńska. — Wystawa prac szkoły żydowskiej.

Z okazji 27-ej rocznicy zgonu Teodora Herzla odbyło się w synagodze miejskiej uroczyste nabożeństwo żałobne, w którym uczestniczyła liczna publiczność, złożona z młodzieży i starszego obywatelswa. Po odprawieniu wstępnych modłów przez kantora wygłosił okolicznościowe przemówienie p. Sene Seiden. Następnie odśpiewał kantor psalm „El mole rachnim“ i pieśń „Hatikwę“, która zakończyła podniosłą uroczystość. Z okazji przypadającej rocznicy zgonu Herzla oraz proklamowanego miesiąca wzmoczonej działalności na rzecz Ż.F.N. odbywa się zbiórka domowa na cele K.K.L., która jest w pełnym toku.

Z inicjatywy org. „Haszomer Hacair“ odbyło się onegdaj uroczyste otwarcie I. wystawy palestyńskiej, którą przywitani, dziękując inicjatorom za stania, — imieniem komitetu Pracującej Palestyny p. Fisch, org. „Wizo“ p. Kohanowa, a imieniem komisji Ż.F.N. Mgr. Reich; z ramienia zaś org. „Haszomer-Hacair“ otworzył wystawę p. I. Reich. Przez cztery dni zwiedzały wszystkie warstwy tutejszego społeczeństwa żydowskiego powyższą wystawę, mając sposobność z niezliczonych broszur, diagramów, statystyk, obrazów, pism i wyrobów palestyńskich poznać Dzieło Palestyńskie. Szomrzy pełniący dyżur wyjaśniali poszczególne części wystawy, jakoteż zapoznali zwiedzających z pracami ręcznymi członków org. szomrowej. Wśród zwiedzających znaleźli się też wychowankowie III. i V. klasy żydowskiej szkoły ludowej wraz z gronem nauczycielskim. Czysty dochód tej imprezy przeznaczono na Ż.F.N. (70 proc.) i Fundusz Pracującej Palestyny (30 procent).

Staraniem grona nauczycielskiego Żyd. Szkoły Ludowej odbyła się jednodniowa wystawa prac dzieci szkolnych. Zwiedzający mieli sposobność zapoznać się z kobiecami robotami ręcznymi, wykonane przez uczennice, jakoteż z rysunkami i rozmaitymi robotami ręcznymi, wykonanymi przez działwe szkoły i przedszkola w ciągu ubiegłego roku szkolnego. Wyjaśnień udzielały nauczycielki i same dzieci szkolne. Wystawa wywarła na zwiedzających dobre i miłe wrażenie. Rad.

—o8o—

CHAOS W GMINIE ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE

Fakt unieważnienia mandatu p. Biedermana, chasyda aleksandrowskiego przez większość agudystyczną, wywarł olbrzymie wrażenie w sferach ortodoksyjnych w Warszawie. Szczególnie sposób i motywy unieważnienia tego mandatu są ciągle przedmiotem licznych komentarzy. Jak bowiem wiadomo, z powodu niewywiązania się p. Biedermana z jakiegoś drobnego zobowiązania wekslowego w stosunku do p. Gutgelda, agudowca, ten ostatni zgłosił do sądu upadłość p. Biedermana, co dało podstawę do unieważnienia mandatu. Fakt ten wywołał olbrzymie wzburzenie przeciwko agudowcom. Sprawa oparła się o sąd. obrońca, który występuje z ramienia p. Biedermana, oświadczył, że jeśli p. Biederman proces wygra, to wejście z powrotem w skład rady Gminy żydowskiej, a wybory zarządu będą musiały się ponownie odbyć.

Jak wiadomo, posiedzenie Rady celem dokonania wyborów prezydium rady i zarządu miały się odbyć w najbliższym czasie. Tymczasem Aguda usiłuje przesunąć termin wyborów do drugiej połowy lipca. Jak wiadomo, na stanowisko prezesa zarządu wysuwany jest niejaki p. Mazur, zaufany cadyka z Góry Kalwarji. W sferach Agudy w Warszawie panuje atoli niezadowolone z powodu kandydatury p. Mazura, co do której zdecydowały wyłącznie wpływy dworu z Góry Kalwarji. W części prasy warszawskiej pojawiły się wiadomości, że Aguda zwróciła się z ofertą do bloku sjonistycznego, by współpracować na tere-

nie gminy. Aguda zobowiązała się przytem prezesurę zarządu gminy powierzyć p. M. Feldsteinowi. Prezesurę rady miałby w takim wypadku otrzymać agudowiec. Jak się dowiadujemy, wiadomości te nie odpowiadają prawdzie. Faktem jest, że jeden z przywódców Agudy, p. Lerner odwiedził znanego sjonistę warszawskiego p. M. Feldsteina w Otwocku i omawiał z nim sprawę gminy żydowskiej. Rozmowy te atoli miały charakter ściśle prywatny, a blok sjonistyczny nie ma z nimi nic wspólnego.

ZAINTERESOWANIE PROCESEM PULK. RAB. MISESA

Fakt powołania przez b. naczelnego rabina Wojsk Polskich pulk. Dra Miesesa do sądu rabinackiego rabina DOK. w Warszawie kapitał na Raaba stancwi sensację sfer żydowskich w Warszawie. Na rozprawę czwartkową przybyło do sądu rabinackiego w Warszawie wielu działaczy chcących poznać istotę konfliktu. Atoli sąd rabinacki nikogo nie dopuścił do sali rozpraw. Rozprawa trwała cztery godziny. Rabin Mieses udowadniał, że na skutek akcji rabina Raaba został przeniesiony do Brześcia. Rabin Raab zaprzeczał kategorycznie tym faktem. Członkowie sądu rabinackiego nie zadawali żadnych pytań. Po czterech godzinach rozprawę przerwano.

30 MILJONÓW ZŁ. DŁUGÓW URZĘDNICZYCH...

Jedna z instytucji bankowych w Katowicach przeprowadziła poufną ankietę w bankach i spółdzielniach spożywczo-odzieżowych celem ustalenia wysokości długów gotówkowych i towarowych urzędników, a to celem zabezpieczenia pretensyj na wypadek ich niewypłacalności.

Pobieżne obliczenie wykazało, że zadłużenie urzędników na terenie Katowic, przekracza 30 milionów złotych.

MONARCHJA GALICYJSKO-UKRAIŃSKA...

W „Przeglądzie Słowiańskim“ wydawanym przez uniwersytet londyński, zamieścił ostatnio obszerny artykuł pt. „Galicja a sprawa polsko-ukraińska“, działacz ukraiński z Małopolski Wschodniej, p. Wasyl Panejko.

Autor wysuwa w tym artykule fantastyczny projekt utworzenia nowego państwa buforowego, którym byłaby „monarchja galicyjsko-wolyńska“.

W skład tego państwa weszłyby wszystkie „ziemie ukraińskie“, znajdujące się w posiadaniu Polski, mianowicie: Małopolska Wschodnia, Wolyń Polesie i część Chełmszczyzny.

P. Panejko jest przekonany o przedsięwzięciu wyzwoleniu Ukrainy i jego zdaniem byłoby lepiej, gdyby to wyzwolenie nastąpiło przy poparciu Polski, niż wbrew jej woli.

WARSZAWA LIKWIDUJE CEGIELNIĘ MIEJSKĄ

Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej w Warszawie omawiano sprawę cegielni miejskiej. Charakterystyczne było sprawozdanie referenta Danilewskiego, który stwierdził, że przedsiębiorstwo cegielniane kosztowało Warszawę około 5 milionów złotych, a jeszcze dotąd nie jest ukończone. Na wykończenie trzeba conajmniej dalszych 5 milionów złotych. Ponieważ zaś miasto nie ma specjalnego interesu w prowadzeniu takiego przedsiębiorstwa, referent wypowiedział się za jego likwidacją. Po długiej dyskusji większością głosów uchwalono miejską fabrykę cegieł w Warszawie całkowicie likwidować.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA

Lwów. (PAT.) Na 18-tym kilometrze od Lwowa, na szosie Stryj—Lwów wydarzyła się onegdaj nocny katastrofa samochodowa. Z powodu pęknięcia opony auto wpadło na słup telegraficzny i rozbiło się, przyczem szofer poniósł śmierć na miejscu, zaś właściciel auta Leon Schutzman z Borysława odniósł ogólne obrażenia.

KRONIKA

LIPIEC
7

 Wschód
słońca
3 m. 24

Wtorek

22 Tamuz 5691

 Zachód
słońca
19 m. 57

Zmiany w powołaniu rezerwistów na ćwiczenia w b. r.

Minister Spraw Wojskowych zarządził następujące zmiany w powołaniu szeregowych rezerwy na tegoroczne ćwiczenia wojskowe:

1) Skracają się czasokresy ćwiczeń wojskowych do 4 tygodni (27 dni) rezerwistom wszystkich rodzajów broni z wyjątkiem łączności, aeronautyki, artylerji przeciwlotniczej i pomiarowej, oraz marynarki wojennej.

2) Zmienia się termin powołania rezerwistów piechoty i częściowo kawalerji z tem, że rezerwistom, którym termin stawienia się na ćwiczenia wojskowe został zmieniony, otrzymują od Komendantów PKU. nowe karty powołania z podaniem właściwego terminu stawienia się.

W związku z powyższymi rezerwistom, którym termin stawienia się nie uległ zmianie, nowych kart powołania nie otrzymają i winni są stawić się do ćwiczeń wojskowych w terminie oznaczonym w dotychczasowych kartach powołania. Rezerwistom wszystkich rodzajów broni, prócz wymienionych w punkcie 1-szym, którym data stawienia się do ćwiczeń nie uległa zmianie, lecz został zmniejszony czasokres ćwiczeń wojskowych, zostaną zwolnieni z oddziałów o 2 tygodnie wcześniej. Ci rezerwistom, którzy otrzymują nowe karty powołania, obowiązani są wzamian zwrócić organom doręczającym dotychczasowe karty powołania.

—o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Eynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Rynek podgórski 9.

— **AKCJA „MIESIĄCA KEREN KAJEMET LE-ISRAEL”** w Krakowie dzieli się na 4 okresy. Pierwszy tydzień „Miesiąca” mija. Z tego względu uprasza Komisja KKL w Krakowie, by wszystkie osoby, które w pierwszym okresie otrzymały materiały zbiorcze, zlikwidowały akcję, gdyż niezastosowanie się do tej prośby spowodowałoby przeszkodę w rozpoczęciu drugiego okresu.

— **NA WALNEM ZGROMADZENIU** Stowarzyszenia I. Bursa żydowskich sierót rekordzielników „Hizaharu Bi-bnej Anijim” przy ul. Krakowskiej 1. 53 złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Wydziału prezes dr B. Landau, poczem wywiązała się nad sprawozdaniem dyskusja, w toku której stwierdzono piękny rozwój Stowarzyszenia i wyrażono Wydziałowi, w szczególności zaś wiceprezesowej p. Matyldzie Schenkerowej podziękowanie za gorliwą pracę dla dobra zakładu. Po udzieleniu Wydziałowi absolutorjum dokonano wyboru Wydziału na lat dwa.

— **EGZAMIN ŻYDOWSKIEJ SZKOŁY DLA GLUCHONIEMYCH.** Jak rokrocznie, tak i tego roku odbył się onegdaj w sali „Ezry” w Krakowie egzamin wychowanków Szkoły dla głuchoniemych dzieci żydowskich pod przewodnictwem p. Hirschberga wobec członków wydziału i wielu zaproszonych gości jakoteż rodziców dzieci. Dzieci od lat 6—14 egzaminował nauczyciel p. Schlaglied z przedmiotów nauki: wymowy, pisania, odczytania, poznawania, rachunków, oraz religji i modlitwy, ku zupełnemu zadowoleniu całej zebranej publiczności. Po krótkim przemówieniu p. Hirschberga, dyr. Lilienthal w gorących słowach dziękował wydziałowi i nauczycielowi za ponoszone trudy w prowadzeniu szkoły, mówiąc o ważności i pożyteczności tej instytucji, apelował do zebranych, by w obecnym krytycznym czasie, więcej się zainteresowali losem nieszczęśliwych dzieci głuchoniemych, przystępując do stowarzyszenia w charakterze członków i wspierając je datkami. Rozdaniem świadectw dzieciom, oraz upominków i łakoci ofiarowanych przez imię „Nadzieja” B. Weingarten i Synowie, skromna ta uroczystość została zakończona.

— **OLBRZYMIĘ ZAINTERESOWANIE WYSTAWĄ ETNOGRAFICZNĄ.** Dzień niedzielny 5 bm. zebrał w hali wystawowej przy ul. Rajskiej tłumy przedewszystkiem przejeżdżnych przez Kraków. Lista gości zagranicznych, którzy dotychczas

zwiedzili wystawę, wykazuje nazwiska przedstawicieli prawie wszystkich narodowości europejskich, poza Amerykę i Japonię. Wiele osób interesujących się etnografią ofiarowało na wystawę jako dar dla Muzeum etnograficznego w Krakowie szereg przepięknych okazów sztuki ludowej. Zarząd przedłuża trwanie wystawy codziennie od godz. 10-tej rano do 8-mej wieczorem z przerwą między godziną 1-szą a 3-cią.

— DRUGIE LOTNISKO TURYSTYCZNE NA TERENIE WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO

Po dwuletniej pracy Komitetu Powiatowego LOPP w Mielcu zostało ostatecznie zatwierdzone przez Komisję międzyministerjalną i oddane do użytku drugie lotnisko turystyczne na terenie Województwa krakowskiego w Mielcu. Uroczystość otwarcia lotniska odbyła się w niedzielę dnia 5 bm. przy licznych udziałach miejscowej ludności, przedstawicieli władz i t. d. Oprócz samolotów wojskowych przybyły awionetki Aeroklubu Akademickiego krakowskiego i sekcji kolejowej lotniczej, które wykonały szereg lotów pasażerskich. Lotnisko ma rozmiary 400x700 m, podejście ze wszystkich stron i znakomite warunki do lądowania, odległe jest pół kilometra od miasta i zostało przez gminę mielecką bezinteresownie oddane na cele lotnictwa turystycznego. Najbliższy rajd awionetek południowo zachodniej Polski przejdzie przez Mielec.

— NOWE NORMY ŚREDNIEJ DOCHODOWOŚCI.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie, po przeprowadzeniu ścisłych studiów z organizacjami gospodarczymi tutejszego okręgu, złożyła Izbie skarbowej wnioski, dotyczące nowych zasad ustalenia norm średniej dochodowości na r. 1931. W związku z tem Izba skarbową zwołała posiedzenie z udziałem przedstawicieli Izby przemysłowo-handlowej oraz najpoważniejszych organizacji gospodarczych, na którym uzgodniono normy średniej zyskowności przedsiębiorstw, nie prowadzących ksiąg handlowych — w sposób odpowiedni do obecnej koniunktury gospodarczej.

— Z RYNKÓW MIĘSNYCH W KRAKOWIE.

W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie: buhaji 161, wołów 97, krów 147, jałówek 82, cieląt 962, nierogacizny 876. Razem z pozostałymi z poprzedniego tygodnia 2330 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumpcję miejscową 2205 sztuk, na konsumpcję innych gmin 114 sztuk, pozostało niesprzedanych 11 sztuk. Spędzanych był średni, popyt ożywiony, ceny bydła i cieląt niezmiennione, ceny trzody znacznie zwyżkowały.

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Wczoraj popołudniu na aleji Mickiewicza furgon konny 8-go p. ulanów najechał na wóz, prowadzony przez Jakóba Florczyka (lat 58), furmiona z Borku. Florczyk wypadł z wozu i dostał się pod koła własnej furmanki, doznając ciężkich obrażeń na całej twarzy i głowie. Ofiarę nieostrożnej jazdy opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego, poczem przewiózł Florczyka w nieprzytomnym stanie do szpitala.

— **TAJEMNICZE MORDERSTWO W MAKOWIE.** Z Makowa doniesiono wczoraj o tajemniczym morderstwie dokonanym na osobie Marjanny Cebuli, liczącej lat 30, pochodzącej z Juszczyca, pow. Maków. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia celem ustalenia sprawców i przyczyn morderstwa.

— **5 DOMOSTW PASTWA POŻARU.** W Dziale w pow. nowotarskim pożar zniszczył zabudowania Andrzeja Zaręby, Franciszka Rocha, Anny Rubin, Szczepana Sigury, oraz Stanisława Burdyna, wyrządzając szkodę ponad 10.000 zł. Dochodzenia w kierunku ustalenia przyczyny pożarów w toku.

— **POWSTAŁ POŻAR** w koszarach wojskowych przy al. Dembowskiego (wieża „Benedykt”), pastwa którego padło 20 metrów kwadrat, dachu krytego papą. Szkoła około 500 zł., przyczyną pożaru była wada komina. Dochodzenia prowadzą władze wojskowe.

— **WYDOBYTO Z WISŁY** obok poligonu 5 pułku saperów zwłoki mężczyzny, w stanie dawnego już rozkładu. Tożsamości dotychczas nie zdołano stwierdzić. — Chłopiec 18-letni, o którego atomie wczoraj donieśliśmy, nazywał się Bronisław Powecki (zam. przy ul. Krasickiego 11).

— **ZRECYNY ZŁODZIEJ.** W niedzielę, około godz. 18-tej skradziono Baumanowi Augustynowi z Łagownik z kieszeni kamizelki zegarek złoty z łańcuszkiem, wartości 600 zł., w czasie gdy Bauman przy patrywał się grze zręcznościowej.

— **ARESztOWANO** Nkela Stanisława (lat 43), po dejrzanego o kradzież czapki szabesówki, wartości



NOWY DYREKTOR CREDITANSTALT
Dr. Aleksander Spitzmüller, b. austriacki minister skarbu.



MISS JAPONJA 1931
Japońską królową piękności została wybrana Miss Nippon, której fotografię reprodukuje.



Mistrz bokserski świata Max Schmeling zwycięzca Striblinga.

100 zł. na szkodę Szajki Gemeinera, zam. przy ul. Wawrzyńca 1.

—o—

— **S. K! A. „EMUNAH”.** Dziś o godz. 8:15 we własnym lokalu (Sebastjana 30, rest. p. Rosego) Buda z referatem.

— **ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU LINGUAPHONE'U NA WYJAZD ZAGRANICĘ.** W ostatnich dniach rozstrzygnięty został drogą losowania konkurs Instytutu Linguaphone na wyjazd zagranicę na koszt Instytutu, dla uczących się języków obcych metodą Linguaphone. Z wyniku konkursu wyjeżdża do Paryża na koszt Instytutu — p. Zofia Deblessen żona inżyniera z Warszawy, do Londynu — profesor gimnazjum w Kołomyjach p. Edmund Oszywa, do Berlina — nauczycielka z Krakowa p. Janina Szewcówna.

Tym P. I. prenumeratorem, którzy nie wyrównają bezwzględnie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 6. 7. 1931. Akcje w zaniechaniu. Dolar bez zmiany

Akcie przemysłowe: Chodorów 108.

Zebrań giełdowe zaznaczyło w dalszym ciągu brak chęci do zawierania transakcyj. W małej ilości robiono jedynie z akcji przemysłowych Chodorowem po ustalonym kursie oraz poszukiwano Elektrownię w placeniu 21 bez obrotów. Reszta papierów z braku zainteresowania bez transakcyj.

Na pogiędździ sytuacja podobna. Robiono jedynie 4 i pół proc. List zast. B. Hipot. po kursie 39.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara efektywnego bez szczególniejszych zmian. Zaofiarowanie pokrywa zapotrzebowanie. W Krakowie dolar gotówkowy 9—9.04, czek bankowy 8.91—8.92 i pół.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 6. 7. 1931. Żyto cena orientacyjna 25—26 i pół, pszenica cena orientacyjna 27—27 i pół, owies zbierany 28—29, mąka żytnia 41 i pół do 42 i pół, pszenka 44—47, otręby żytnie 15 i pół do 16 i pół, pszenne 13 i pół do 14 i pół, pszenne grube 15—16. Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 6. 7. PAT. Akcje: Bank Polski 117.50, Lilpop 17.26, Starachowice 9.50, 9. Pożyczki: 3-proc. budowlana 38.50, 4-proc. inwestycyjna 85.50, 85, 5-proc. konwersyjna 45.25, 10-proc. kolejowa 104, Listy zast. BGK. 8-owe 94, 7-owe 83.25.

Waluty: Dolar 9.01, 9.03, 8.99. Dewizy: Belgja 124.45, 124.76, 124.14, Londyn 43.42, 43.53, 43.31, Nowy Jork 8.922, 8.942, 8.902, teleg. 8.926, 8.96, 8.906, Paryż 34.94 i pół, 35.03, 34.86, Praga 26.44, 26.50, 26.38, Szwajcaria 172.96, 173.39, 172.53, Wiedeń 125.45, 125.76, 125.14, Włochy 46.75, 46.87, 46.63, Berlin 211.87.

GIEŁDA WIENSKA

Wiedeń, 6. 7. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.49—168.99, Budapeszt 123.80—124.11, Bukareszt 422 i trzy ósme do 4.24 i trzy ósme, Londyn 34.56 i jedna ósma do 34.66 i jedna ósma, Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.80 i pół do 27.90 i pół, Praga 21.02 i trzy czw. do 21.10 i trzy czw., Warszawa 79.47—79.75, Zurych 137.60—138.10, Amerykańskie 710.10—714.10, Niemieckie 168.24—168.84, Angielskie 34.49—34.65, Włoskie 37.22—37.38, Szwajcarskie 137.30—138.10, Czeskie 21. i trzy czw do 21.12 i trzy czw., Węgierskie 123.69—124.09.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.51. Renta lutowa 0.53, Losy Tureckie 13, Lwów Czerniowiec 23 i jedna czw., Portland Zement 43 i pół, Gal Karpaty 145, Galicja 19 i trzy czw.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 6. 7. PAT. Paryż 20.21 i pół, Londyn 35.10 i jedna czw., Nowy Jork 515.05, Belgja 71.95, Włochy 27.03, Berlin 122.42, Wiedeń 72.53, Praga 15.28 i trzy czw., Warszawa 57.85, Budapeszt 90.12 i pół, Bukareszt 3.07 i jedna czw.

ZMARLI:

Majer Izak Eisenthal 1 82, Chuna Bergmann 1 49, Samuel Weismann 1 53, Riwen Fluhr 1 31, Ernestyna Willer 1 76.

—ośo—

— ZAMIAST WIENCA na grób bl. p. Róży Perlbergerowej składają na Zakład Wych. Sierót Żyd. Dietla 64 WP. Maurycowie Horowitzowie Zl. 20.

33x

— ZAMIAST WIENCA na grób bl. p. Henryka Wienera składa na Zakład Wych. Sierót Żyd. Dietla 64, Ignacy Pelikant Zl. 20.

30x

—ośo—

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Ubiegłej nocy zmarł w Krakowie w 58 roku życia śp. dr. Franciszek Bernaciński, długoletni lekarz miejski, dzielnicy VIII. Z racji swego urzędu pozostawał śp. Zmarły w bliskim kontakcie z ludnością żydowską, której okazywał stałe dużo dobrego serca i szlachetności. Toteż wiadomość o przedwczesnym zgonie śp. dra Bernacińskiego wywołała szereg żal w dzielnicy żydowskiej, która zachowa Go we wdzięcznej pamięci.

Warszawa 5. 7. (Sin) Dziś odbył się wiec kierowników taksówek i dopiero po wiecu postanowiono wstrzymać strajk — chwilowo aż do wyników konferencji z premierem. Jutro mają oni otrzymać zawiadomienie kiedy zostaną przyjęci przez premjera.

Sensacyjna mowa Stalina

Czerwony dyktator przekreśla dotychczasowe metody bolszewickie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Moskwa, 6. 7. (R) Na konferencji kierowników przemysłowych wygłosił Stalin sensacyjną mowę, która oznacza zupełne zarzucenie większej części doktryn komunistycznych i odwrót od dotychczasowych metod radykalnych bolszewizmu. Stalin m. in. oświadczył, że nowa sytuacja stwarza nowe metody. Przedewszystkiem chodzi o zabezpieczenie przemysłowi dopływu nowych sił roboczych. Nie można liczyć na stały dopływ sił roboczych ze wsi i należy przejść do werbowania robotników przez zawieranie kontraktów. Należy również przeprowadzić mechanizację najcięższych robót. W związku z tem nieunikniona jest reforma dotychczasowej metody plac. Najważniejszą rzeczą jest zniesienie równouprawnienia robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych. Musi także nastąpić różnica w wysoko-

ści plac między pracą ciężką a lekką. Jest to potrzebne, aby robotnikom dodać bodźca do dalszego kształcenia się i temsamem zdobycia lepszych warunków egzystencji. Trzeba też do współpracy dopuścić inżynierów, techników i uczonych dawnej szkoły, których nie można uważać za zbrodniarzy i sabotażystów. Stalin wypowiedział się także przeciw indywidualnemu odpoczynkowi po 5-dniowej pracy, co doprowadziło do utraty odpowiedzialności za powierzoną pracę, konserwację maszyn i przyrzadów. Należy się zastanowić czy nie należałoby przejść do 6-dniowego tygodnia pracy i wspólnego dnia wypoczynku dla wszystkich pracowników. Ważną rzeczą jest także tworzenie mniejszych jednostek gospodarczych, co ułatwi nadzór nad całokształtem danej instytucji.

Straszna katastrofa lotnicza we Francji

5 zabitych, 10 ciężko rannych

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 6. 7. (B) We Francji wydarzyła się wczoraj straszna katastrofa lotnicza, która pociągnęła za sobą 15 ofiar w zabitych i rannych. Podczas popisów lotniczych w Hirson, jeden z samolotów nie mógł się wznieść, przypuszczalnie wskutek wielkiego obciążenia. Gdy pilot po-

większył obroty silnika, samolot zawrócił na miejscu i wjechał w tłum widzów. Pięć osób poniosło śmierć na miejscu, a 10 zostało ciężko rannych. Jeden z ciężko rannych zmarł po przewiezieniu go do szpitala

Krwawe rozruchy przeciwko Chińczykom na Korei

Tokio 6. 7. PAT. W czasie rozruchów anty-chińskich w Ping Yang w Korei zabito i rannych 130 Chińczyków.

Tokio 6. 7. PAT. Według otrzymanych tu doniesień z Ping Yang, w czasie poważnych

zaburzeń, do jakich doszło tam wczoraj wieczór, poniosło śmierć 29 Chińczyków, 130 zaś Chińczyków oraz 3 policjantów japońskich odniosło ciężkie rany. Z górą 4.000 Chińczyków schroniło się do konsulatu chińskiego w Seulu

Agitacja żydożercza w Grecji trwa

Saloniki, 6. 7. ŻAT. W mieście Drama gdzie odbywa się obecnie zjazd greckich towarzystw nacjonalistycznych, uprawiana jest zbrodnicza agitacja żydożercza. Wielu mówców obecnych na konferencji nawołuje ludność do pogromów, zarzucając Żydom, że popierają jakoby ruch macedoński. Miejscowe władze wydały zarządzenia, ażeby nie dopuścić do rozruchów.

Żydostwo salonickie prosi o pomoc

Bazylea, 6. 7. ŻAT. Jeden z przywódców gminy żydowej w Salonikach Dawid Florenkin, który jako delegat sjonistów greckich bierze udział w obradach XVII. Kongresu Sjonistowskiego wezwany został telegraficznie przez gminę żydowską w Salonikach, aby zwrócił się do żydowskich organizacji pomocy, w szczególności zaś do Jointu, z prośbą o natychmiastową pomoc dla Żydów którzy ucierpieli z powodu ostatnich rozruchów w Salonikach. P. Florenkin przedłożył wyczerpujący memoriał o wytworzonej sytuacji Żydów w Salonikach dyrektorowi Jointu na Europę drowi Bernardowi Kahnowi, który jest obecny na Kongresie Sjonistowskim w charakterze obserwatora.

—ośo—

6 osób ofiarą katastrofy samolotu pasażerskiego

Nowy Jork, 6. 7. (R) W Lucerne (Kalifornia) spadł wczoraj samolot pasażerski. Sześć osób zginęło na miejscu.

Znamienny incydent podczas odsłonięcia pomnika Stresemanna

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin 6. 7. (Sch) Podczas odsłonięcia pomnika dla zmarłego niemieckiego ministra spraw zagranicznych Stresemanna w Moguncji zaszedł wypadek — powszedni zresztą w dzisiejszych Niemczech — który jednak wywołał w kolach oficjalnych konsternację. Po przemówieniu ministra Dingeldeya, transmitowanemu przez radio, jeden z gości znajdujących się na trybunie honorowej podszedł do mikrofonu i zawołał: „Deutschland erwache!“ Jak wiadomo jest to hasło narodowych socjalistów niemieckich. Osobnik aresztowano.

Ruch strajkowy w Hiszpanji

Paryż 6. 7. (B) W Barcelonie wybuchł dziś strajk pracowników telegrafu i telefonu państwowego. Urzędy telegraficzno-telefoniczne obsadzono gwardją cywilną w celu ochrony urzędów państwowych przed aktami sabotażu. Także w Madrycie grozi wybuch strajku pracowników pocztowo-telegraficznych. Władze przedsięwzięły daleko idące środki ostrożności. Ważniejsze punkty strategiczne miasta obsadzono wojskiem.

Kowno, 6. 7. PAT. Wbrew doniesieniom prasy litewskiej, że powodem wyjazdu żony Waldemarasa z Litwy był brak środków utrzymania „Rytas“ twierdzi, że przyczyną jej nagłego wyjazdu do Francji są kroki rozwodowe wszczęte przez Waldemarasa.

M. MÜLLER

Rotszyldowie wiedeńscy

Jeśli prawdą jest, że wiedeńska rodzina Rotszyldów zamierza po stu latach dobrych, lepszych i znakomitych interesów wycofać się z Austrii, w takim razie decyzja taka nie powinna wywoływać zdziwienia w czasach, kiedy w tej odrobinie Austrii, która pozostała jeszcze z dawnej monarchii naddunajskiej, niepodobna już prosto robić dobrych, lepszych, czy zgoła znakomitych interesów. Od chwili załamania się Creditanstaltu, na którym ucierpiał nieco prestiż Rotszyldowskiego banku, utwierdził się jeszcze w umyśle obecnego szefa domu, barona Louis Rotszylda zamiar przeniesienia się na stałe. I choć uczucie poszanowania tradycji wydawało się właśnie w tej rodzinie, jakby szczególnie zakorzenione, to jednak okoliczności pewne wskazywały, że w innym kraju, aniżeli w dzisiejszej Austrii ugruntowana była najbardziej może konserwatywna potęga finansowa starej Europy. Przeciwnie ten wiedeński Rotszyld nie pozostał nawet Austriakiem, lecz po ukończeniu wojny przyjął obywatelstwo czesko-słowackie. W tej bowiem części dawnej monarchii wciąż jeszcze dymią kominy olbrzymich zakładów w Witkowicach, nieopodal morawsko-ostrowskiego centrum węglowego. W obu zaś tkwi znaczna część Rotszyldowskiego majątku. Bo u Rotszyldów to już tak, jak u niektórych dawnych dynastji: rozrzucone tu i ów dzie posiadłości nadają im niejedną odczynę.

A jednak byli wiedeńscy Rotszyldowie w przebiegu dziejów pojęciem wybitnie austriackim. W najstarszej dzielnicy wiedeńskiej, przy Rengasse, wsparty o Schottenkirche, a naprzeciwko pałacu hrabiego Schönborna, stoi znany dobrze każdemu Wiedeńczykowi gmach bankowy Rotszyldów. Nie wygląda na przedsięwzięcie finansowe, utrzymamy jest bowiem w wytwornym stylu arystokratycznych pałaców, które z nim sąsiadują. W Döblingu, na Hohe Warte, kwitną wspaniałe rotszyldowskie ogrody, słynne w Europie, które przed 50-ciu laty stworzył baron Nataniel, wuj obecnego szefa domu, człowiek o szerokim geście twórca zarazem słynnych stajni należących do wiedeńskich Rotszyldów. W najwytworniejszej zaś dzielnicy wiedeńskiej „auf der Wieden”, gdzie mieści się przeważna część zagranicznych ambasad i poselstw, leży właściwy pałac Rotszyldów, budowla mimo olbrzymich rozmiarów pełna smaku, nadająca się po wielkopańsku do celów reprezentacyjnych rezydencja każdego szefa domu. Sprzedać lub odnależć tę posiadłość nie przyjdzie łatwo Rotszyldom mającym Wiednia po same uszy. Ambicja i środki, potrzebne do zamieszkiwania w takich pałacach w mieście ludzi biednych, należą do rzadkości. Rotszyldowie którzy w tych wiedeńskich nałacach mieszkali i robili interesy, byli zresztą — wyjąwszy założyciela domu wiedeńskiego, ambitnego Salomona Rotszylda — najsłabiej niebezpiecznym odgałęzieniem tego tak dzielnego rodu frankfurckiego. Ich legendarne bogactwo nie snrowadziło ich na drogę jakiegokolwiek „stawiania się”. Może dzięki temu właśnie zdobyli owo niezwykle stanowisko wśród wiedeńskich sfer towarzyskich ery przedwojennej. Otaczał ich głęboki szacunek Wiedeńczyków.

O ich interesach mało kto wiedział. Rozgrywały się one wyłącznie poza dyskretnymi murami domu bankowego na Rengasse i w równie dyskretnych gabinetach ministerjalnych. Na giełdzie natomiast rzadko kiedy można było widzieć jakiegoś Rotszylda. A także żony Rotszyldów, pochodzące wedle niepisanej prawa rodowego, wyłącznie z żydowskich domów wielkiej finansjery międzynarodowej, przyczyniały się zapewne do utrzymania owego spokojnie wytwornego stylu życia. Ojciec dzisiejszego szefa, baron Alfred Rotszyld wcześniej zresztą owdowiał i absolutnie nie można było o nim powiedzieć, by prowadził to, co w Wiedniu nazywają „ein grosses Haus”. Był to czło-

wiek nawskróś oddany interesom i towarzysko niewiele się udzielał.

Inaczej brat jego, wspomniany już wyżej baron Nataniel Rotszyld, który pozostał kawalerem i żył w zupełności wedle swych upodobań, będących dziwną mieszaniną wielkopaństwa i dziwactwa. Był on serdecznie zaprzyjaźniony z niezwykle kulturalną księżną Pauliną Metternich i w sposób wspaniałomyślny popierał jej szeroko zakrojone akcje dobroczynne, które zdobyły jej szczególną popularność we Wiedniu. Swe cudowne ogrody założone z nakładem olbrzymich środków na Hohe Warte udostępnił publiczności. Zbiory jego i stajnie były słynne. Oryginalność jego znalazła szczególnie wyraz w tem, że mógł sobie pozwolić na zacieklą nieprzyjaźń z częścią domu Habsburgów. Majątek jego Reichenau na Semmeringu sąsiadował z posiadłością arcyksięcia Karola Ludwika, brata Franciszka Józefa i ojca następcy tronu Franciszka Ferdynanda. Drobnym spór graniczny z arcyksięciem był dla barona wystarczającym powodem, by cały majątek wraz z przepyszny zamkiem ofiarować jako fundację dla gruźliczo chorych. A że arcyksiążę poruszał niebo i piekło, by zamiar ten udaremnić i zaniepokoił o ruch przyjezdny ludność Sem-

ringu pozyskał dla swego protestu, zdecydował się wreszcie Nataniel ofiarować swą posiadłość fundacji dla spensjonowanych i chorych oficerów. Ale jak długo żył nie wolno było żadnemu arcyksięciu przestąpić progu pałacu.

Pozatem Rotszyldowie znosili się doskonale z dworem i najwyższą arystokracją austriacką wierni dawnej tradycji swego domu, który wszak od czasów Napoleona finansował wojny legitymistyczne i tak świenie na tem wyszedł. Byli oni jedyną rodziną, której w podzięce za to, cesarz Franciszek Józef nadał austriacką „Hoffähigkeit”, dotąd będącą przywilejem najwyższej szlachty, mogącej się wykazać 15 pokoleniami szlachectwa po mieczu i po kądzieli. Owa „Hoffähigkeit” polegała zresztą przede wszystkim na przywileju ukazywania się nie tylko na zwyczajnych balach dworskich, na które zapraszano też mieszczan i kawalerów ścisłe określonych orderów, lecz także i na tzw. balach „bei Hof” do których przystęp miała tylko szlachta rodowa, bardzo skrupulatnie zresztą dobierana. Przywilej ten nadawał Rotszyldom szczególnie zaszczytny urok w oczach Wiedeńczyków, wówczas jeszcze bardzo czułych dla tradycji dworskiej.

Zginął stary Wiedeń i stara Austrija, wiedeńskich Rotszyldów zaś, jak pewne oznaki wskazują, pociąga bardziej tradycyjna Anglia. Pod tym względem pozostali w swym rozwoju najzupełniej sobie wierni i konsekwentni.

Ostre głosy przeciwko Weizmannowi Poniedziałkowe posiedzenie popołudniowe Kongresu

Bazyła 6. 7. ŻAT. Dziś w poniedziałek przedpołudniem nie było posiedzenia plenarnego, natomiast obradowały komisje. Na posiedzeniu popołudniowym, przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos inż. Stricker, który w ostrych słowach zaprotestował przeciwko wywiadowi Weizmana, ogłoszonemu w dzisiejszej prasie. W szczególności protestuje mowca przeciwko słowom Weizmana: „Nie mam ani sympatji ani zrozumienia dla postulatu większości żydowskiej w Palestynie”.

Bernstein (Holandia) ostro występuje prze-

ciwko polityce Weizmana. Rufeisen (Czechosłowacja) występuje w obronie Weizmana. Jaari (Haszomer Haccair) ostro atakuje rewizjonistów. Stricker cytuje wywiad „Nowego Dziennika” z księdzem prof. Archutowskim, w którym tenże potępia dwulicową politykę Anglii. Mówi to nie-żyd lecz prawdziwy przyjaciel sjonizmu. — Szapiro (Mizrachi) skarży się na rzekomy antyreligijny nastrój panujący jakoby w prasie sjonistycznej. Lewite (Warszawa) twierdzi, że polityka Weizmana zbankrutowała i Kongres winien uchwalić jego dymisję. —

Na czym polega istota nieporozumienia między Ameryką a Francją?

Paryż 6. 7. PAT. Flandin, Mellon i Edge rozpatrywali nową formułę świadczeń, co do której Amerykanie mieli porozumieć się z Waszyngtonem w ciągu dzisiejszego popołudnia. Obecnie sytuacja przedstawiałaby się następująco: Stany Zjednoczone uznają zasadę analitytu bezwarunkowego oraz sposoby stworzenia funduszu gwarancyjnego. Kompromisowe załatwienie sprawy polega na tem, że został ustalony 12-letni termin dla zwrotu przez Rzeszę sum, które byłyby wypożyczone na nowo gospodarstwu Rzeszy za pośrednictwem Banku Wypłat Międzynarodowych. W sprawie spornych jeszcze szczegółów teza francuska domaga się utrzymania w dalszym ciągu świadczeń w naturze.

Amerikanie proponują, by Francja przyjęła świadczenia od Rzeszy i pożyczyla z powrotem Rzeszy sumę równą ich wartości, co zwałoby w znacznej mierze ofiarę poniesioną

przez Francję. Jednakże istniejąca obecnie rozbieżność zdań jest zbyt mało poważna dla zerwania rozmów, gdyż dla osiągnięcia porozumienia wystarczyłoby, gdyby oba państwa postanowiły zgodnie przekazać sprawę świadczeń komitetowi rzeczoznawców, złożonemu z przedstawicieli wszystkich zainteresowanych państw.

Konferencja sygnatariuszy pałanu Younga

Paryż 6. 7. (B) Wydanie paryskie „Ny Herald” dowiadyuje się, że konferencja sygnatariuszy planu Younga rozpocznie się w Paryżu prawdopodobnie jutro (wtorek). W konferencji tej mają wziąć udział ministrowie skarbu większych państw, które podpisały plan Younga a amerykański minister skarbu Mellon i ambasador Edge mają uczestniczyć w roli obserwatorów.

Ludność Królewca zaniepokojona wypadkiem trądu

Królewiec, 6. 7. PAT. Jak już donieśliśmy, w miejskim szpitalu w Królewcu, lekarze skonstatawali wypadek trądu. Szpital został natychmiast izolowany. Ludność Królewca jest bardzo zaniepokojona z powodu tego wypadku, tem więcej, że dotąd nie udało się ustalić, jak długo chory nosił w sobie zarodki tej choroby. Obawa przed rozprzestrzenieniem się trądu jest

większa, że robotnik ów był przez dłuższy czas bezrobotny, skutkiem czego często zmienił miejsce zamieszkania. Biuro prasowe nadprezydenta prowincji wschodnio-pruskiej wydało oficjalny komunikat, w celu uspokojenia opinii publicznej.

— W Los Angeles w Kalifornii nadpłynęła gwałtowna fala i porwała kilkadziesiąt osób kąpiących się w morzu, z których 17 utonęło.

NOWY Rozkład Jazdy ważny od 15 maja 1931 r.

Table showing train schedules between Krakow and other cities in the west (Krakowa w kierunku zachodnim). Columns include destination, departure and arrival times for various routes.

Table showing train schedules between Krakow and other cities in the south (Krakowa w kierunku południowo-wschodnim). Columns include destination, departure and arrival times for various routes.

Table showing train schedules between Krakow and other cities in the east (Krakowa w kierunku wschodnim). Columns include destination, departure and arrival times for various routes.

WOLNE POSADY
PANIE i panowie mogą z łatwością zarobić... nie 20-30 zł. przez objęcie poważnego zastępstwa. Praca honorowa i tylko w kole najomnych. Zgłoszenia listownie lub osobiście, Kraków, Wielopole 22, 4 piętro m. 8.

SPRZEDAŻ
WAŻNE DLA INTRO-LIGATORÓW do sprzedania prawie nowe maszyny, maszyna do szycia zeszytowa, druga do dziurkowania i kapslowania, trzecia do perforowania i ciężka, czwarta „Elo“ drukarska wraz „czcionkami, piąta „Roto“ kopiowa, najnowszy system. Wiadomość Hemerling, Bielsko, Zamkowa 2.

BERNARD PIES młody, piękny, okazanie do sprzedania z powodu wyjazdu. Kraków, Długa 24. I p. m. 13.

ROWERKI DZIECIĘCE Zł. 26'50 poleca Fabryczny Skład Kraków, ZWIERZYNECKA 6.

DYWANY ręczne. Miłomy „Dywan“ Kraków Podgórze ul. Kingi 9 - Telefon 116-09 12lm

WÓZKI DZIECIĘCE najnowsze modele, poleca najtaniej gotówką, ratami, Fabryczny Skład Kraków, ZWIERZYNECKA 6. 17x

PLACHIY nieprzemakane płótno żaglowe, imitacje skóry do celów samochodowych - oraz wszelkie przybory tapicerskie poleca: Skład dywanów i Kroleum Fischman Kraków, ul. Grodzka 12 1184x

SKRADZIONĄ książkę Kasy Chorych na nazwisko Jan Piwoński unieważnia się.

Table showing train schedules between Krakow and other cities in the north (Krakowa w kierunku północnym). Columns include destination, departure and arrival times for various routes.

Table showing train schedules between Krakow and other cities in the east (Krakowa w kierunku wschodnim). Columns include destination, departure and arrival times for various routes.

Ruch lokalny z Krakowa do Wieliczki
Przyjazd do Krakowa
X 0'04, 7:35, 7:50, 9:30, 10:55, 12:05, 13:50, 15:47, 17:03 18:30, 19:08, 20:25, 22:35

Table showing train schedules between Krakow and other cities in the east (Krakowa w kierunku wschodnim). Columns include destination, departure and arrival times for various routes.

Table showing train schedules between Krakow and other cities in the north (Krakowa w kierunku północnym). Columns include destination, departure and arrival times for various routes.

RÓŻNE
REPARACJE MASZYN do szycia rowerów, gramofonów, tanio, precyzyjnie, pod gwarancją... ZWIERZYNECKA 6. 18x
GUMY do wózków dziecięcych naciągamy na oczekaniu. Fabryczny skład wózków dziecięcych, Kraków, Zwierzyniecka 6. 16x

Przetargi publiczne
Wyrekaacja Okr. Kol. Państw. w Katowicach spręda w drodze przetargu następujące materjaly:

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym lamie. - Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 lamy po 74 milim. - Strona za tekstem 6 lamów po 37 milim. - Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.